Nr. 238. Niedziela, 18. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Aleksandra Strzelbickiego, ze Lwowa do Łańcuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

W dalszym ciągu swej przedwczorajszej mowy, rzekł p. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Płażek, co następuje:

Chciałbym teraz jeszcze odpowiedzieć na uwagi p. Oleśnickiego co do nauki języka niemieckiego.

Utyskiwania nad słabym wynikiem tej nauki poniekąd podzielam, tłómaczenie przez pewnego ucznia w gimnazyum ruskim *ein stattlicher Jüngling* na *derżawnyj mołodec*, jakie wyczytałem w dziele p. Kopacza, nie jest faktem oderwanym. Wina główna leży w tem, że mało mamy germanistów. Ale zaprzeczyć się nie da, że w nauce języka niemieckiego jest postęp od tej chwili, kiedyśmy naukę tę w czterech niższych klasach wprowadzili na tory praktycznego ćwiczenia na podstawie instrukcyi Rady szkolnej z r. 1901 i na podstawie metody praktycznej, nabytej długoletniem doświadczeniem. Natomiast nauka w klasach wyższych chroma bardzo, bo się odbywa na podstawie instrukcyi, przeznaczonej raczej dla szkół z językiem wykładowym niemieckim i walczy z nadmiarem materyału pod względem literacko-historycznym. Nie zaprzeczam wartości tego ogólnego kształcenia w wyższych klasach, ale mimo to uznajemy, że trzeba ten materyał ograniczyć.

Właśnie w tym celu Rada szkolna zamierza przystąpić do wypracowania nowej instrukcyi, w którejby był ograniczony ten materyał a podniesiony zasób leksykalny u uczniów. Mamy nadzieję, że w miarę przyrostu sił nauczycielskich i zmiany planów stan nauki się polepszy.

Jeżeli jestem przy nauce języków, niech mi wolno będzie powiedzieć kilka słów o nauce języka ruskiego, jako względnie obowiązkowego w szkołach średnich. Sądzę, że może poseł Oleśnicki nie był zupełnie dobrze poinformowany.

Sądzę również, że nie będzie od rzeczy, jeżeli i wysoki Sejm raczy wziąć do wiadomości przebieg historyczny tej sprawy, i obecny stan rzeczy zwłaszcza, że uczenie języków krajowych uważa Rada szkolna za nieodzownie potrzebne. Każdy obywatel kraju powinnień umieć po rusku i polsku. (Głosy potakiwania).

Sprawa przedstawia się następująco:

W jesieni 1897 przedłożył p. Barwiński Wys. Sejmowi wniosek w sprawie obowiązkowej nauki języków krajowych w szkołach średnich. Nad tym wnioskiem przeprowadzono w Sejmie w roku 1898 debatę a wynikiem jej była rezolucya, aby we wszystkich szkołach średnich zaprowadzony był drugi język jako przedmiot względnie obowiązkowy. W motywach wyrazono życzenie, aby nauka języka ruskiego trwała przez 8 lata i aby się zaczynała od tych klas, w których nauka jest łżejszą. Otóż w marcu 1898 roku zwołała Rada szkolna ankietę z zawodowych nauczycieli i inspektorów a dyrektywą było stanowisko, jakie zajął Sejm.

Wynikiem był nowy plan nauki który uzyskał aprobatę Ministerstwa i z początkiem 1898/99 został wprowadzony w tych szkołach, gdzie odpowiednie były warunki.

Jakie były wymogi?

Otóż według tych planów, uczyniono różnicę między zakładami, do których uczęszczała młodzież ruska w większej liczbie a zakładami które wykazywały małą frekwencyę tej młodzieży.

Zaprowadzono tedy dwa plany. jeden *A*, obowiązujący przeważnie w zachodniej części kraju, obejmujący naukę języka ruskiego w 3 latach, gdzie jest w szkołach mała część Rusinów a drugi plan *B*, według którego nauka na 8 lat jest rozłożoną, dla większej liczby uczniów narodowości ruskiej we wschodniej części kraju.

Tutaj dla uczniów narodowości polskiej ustanowiono tę ulgę, że zorganizowano dla nich kurs przygotowawczy w klasie IV., a następnie w klasie V. pozwolono im połączyć się z uczniami, którzy pobierali już tę naukę od klasy I. i iść razem aż do klasy VII.

W VIII. klasie przestawali Polacy uczęszczać na naukę języka ruskiego i pozostawali sami Rusini. W klasie VIII. nie byli Polacy obowiązani do nauki języka ruskiego, a stało się to bez szkody dla samejże nauki przez to, że do VIII. klasy przeniesiono naukę języka staroruskiego i literatury, która była przedtem wykładaną w klasie VI.

Rusini zajęli w obec tych nowych planów stanowisko nader nieprzychylne. Prasa ruska rozpoczęła kampanię, dopatrując się w tej reformie rozmyślnego ukrócenia praw języka ruskiego. Za dziennikami poszły i Towarzystwa ruskie polityczne, ogłaszały memoryały, posyłały do Ministerstwa oświaty i Rady szkolnej krajowej swoje protesty. Krzywdy dopatrywano się w zaprowadzeniu planu *B*, na wschodzie kraju; upatrywano szkodę dla samej nauki w tem, że czyniąc ulgę dla młodzieży polskiej, skrócono czas nauki na 4 lata tj. w IV., V., VI. i VII. klasie, i odjęto jej rzekomo możność należytego poznania języka i dopatrywano się w tem pewnego lekceważenia języka i nauki ruskiej. Drugim zarzutem było, że ze względu na uczniów Polaków rozerwano ciągłość nauki historyi literatury ruskiej, przenosząc ją z VI. do VIII. klasy. Trzecim wreszcie zarzutem było, że przez zaprowadzenie klasyfikacyi *in melius* nie zaś *in pejus*, demoralizuje się młodzież ruską. Tu niech mi wolno będzie zaznaczyć, że ta sama norma obowiązuje przy klasyfikacyi z języka polskiego jako względnie obowiązkowego w gimnazyach ruskich, więc krzywdy pod tym względem dopatrywać się nie mogę. Następnie uważali Rusini pewną nierównomierność w tem, że młodzież polska otrzymywała świadectwa i uzyskiwała te same korzyści jak ruska, która języka ruskiego uczyła się od klasy I.

Te ruskie „żałoby" i spostrzeżenia, zebrane przez inspektorów szkolnych, skłoniły Radę szkolną krajową do ponownego rozpatrzenia sprawy nauki języka ruskiego, jako przedmiotu względnie obowiązkowego

Zwołaną została w tym celu ankieta, w której skład wchodzili profesorowie języka i literatury ruskiej, a rezultat obrad ankiety został dołączony do sprawozdania Rady szkolnej krajowej. Na podstawie wyniku tych obrad postanowiła Rada szkolna krajowa przystąpić do wydania nowych planów i na jednem posiedzeniu w grudniu roku zeszłego uchwaliła zmienić owe plany w kierunku wyrażonych życzeń.

Nowe plany różnią się zasadniczo w kilku punktach od planów z roku 1898. I tak rozszerzają:

Zakres nauki języka ruskiego w planie *A*. z trzech na cztery lata; najważniejszą zaś jest zmiana w planie *B*. gdzie zaprowadzono jednolitość w wymaganiach dla wszystkich uczniów, oraz całkowicie zniesiono ulgi poprzednio dozwolone.

Wprowadzono tedy jednolitość dla wszystkich 8 lat w gimnazyach względnie 7 lat w szkołach realnych. Żałuję, że p. Oleśnicki nie raczył rozpatrzyć się bliżej w tych nowych planach, jakkolwiek one są już ogłoszone i znane. Nie od III. klasy w szkołach realnych, ale od I. udziela się nauki języka ruskiego i trwa ona do klasy VII. i przywrócono również naukę historyi literatury ruskiej w rozciągłości dawniejszej, z małemi tylko ulgami dla Polaków, dla których ostatecznie przedmiot ten niema takiej doniosłości, jak dla Rusinów. Uchwalono dalej postarać się o lepsze podręczniki, chrestomatyę, wypisy, i t. d. Nowe te plany zostały przez Ministerstwo zatwierdzone.

---

50)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Wczesnym rankiem wsiadłem na okręt, zatrzymujący się tu w drodze z Interlaken do Brienz, skąd, przedsięwziąłem wędrówkę na szczyt. Dzień był nader gorący i jeszcze piękny, ale nieskazitelna dotąd pogoda wyraźnie się psuła. Z poza gór północnych i wschodnich wypełzły chmury. Z początku były nieznaczne i białe, jednakowoż w południe stały się na wysokości półtrzecia tysiąca metrów groźniejsze i tak już gęste, że na parę kroków nie można było nic dostrzedz. Nie skarżyłem się na nie. Chmury bywają nieraz piękniejsze od geograficznych widoków, zapowiadanych w prospekcie. Jeszcze są one od nas daleko, jeszcze kładą się na niebie fantastyczną plamą, jak zwykły sztafaż krajobrazu, a już spostrzegamy u nóg naszych świeży zastęp nowych, podziemnych. Rodzą się gdzieś w głębi, szare, płaskie, nieruchome, a potem wydymają nagle okrągłe grzbiety, jak przebudzone zwierzęta powstające z legowisk, i suną zwartą ławicą, szybko a cicho, z obu stron skalistego ostrza, na którem stoimy, ku górze. Niebawem są tuż pod nami. Czołgają się po skośnych usypach i rumoszach stoków; jedna wieje pod niebo tłumnemi wstęgami dymu, inne dosięgają wysokości górskiego grzebienia i przekładając przez niższe siodła i wklęśnięcia potworne łapy, czynią z nas na krótką chwilę posągi, płynące na kamiennych okrętach po niebie, zanim połączone z lotnym hufcem ciemności, który plami niebiosa, pochłoną nas zupełnie.

Przynoszą z sobą mrok, mróz i wicher.

I właśnie wicher ten, mróz i zamrocz, które przyszły z chmurami, powitałem jak gońców upragnionych, a dawno niewidzianych. Niemi otoczony, pojąłem, żem za długo przebywał w ciasnem i gorącem gnieździe, żem za długo deptał arabeski sztucznych klombów i upajał się niebezpiecznym urokiem egoistycznego szczęścia. Pojąłem, że energia woli, zbyt długo bezczynna, może tak rozprężyć się i zleniwieć, że pozostałbym gnuśnie u podwalin niedokończonego gmachu, uległszy potrzebom i pragnieniom życia, takiego życia, jakiem pospolite gromady żyją na płaszczyznach i nizinach.

Tu, wśród surowych wysłanników burzy jesiennej, zetknąłem się znów oko w oko z potęgą pierwotną i niewyczerpaną. Kłęby chmur, oblatujące tę wysoczyznę stadem apokaliptycznych widziadeł, i wicher, świszczący przeraźliwie, były mi zbawieniem i wzorem. Z rozkoszą odpierałem ataki wirów powietrznych i wciągałem w płuca zimne powiewy. Przechodziłem z jednego cyplu na drugi, czasem przystając i szamocąc się z mroźnymi prądami, czasem szukając oparcia przy głazach, sterczących pionowo ze spagu, czasem na miejscach eksponowanych i gładkich tak silnie smagany byłem burzą, że musiałem się chwytać kęp długiej, spalonej trawy, porastającej południowy stok góry. Ale im bardziej wicher się wzmagał, a zimno wilgotnych mgieł stawało dokuczliwsze, tem lepiej działo się myślom moim, które spoczywały długo, a teraz budziły się gotowe do pracy i lotu. Radeby były otrząsnąć już z siebie nieruchomość bezczynnego letargu i puścić się w przestrzeń nowych horyzontów, jak stada chmur, lecące od tej niewielkiej góry ku lodozwałom Jungfrau. Czułem w sobie nadmiar myśli i pełnię siły do jej dźwignięcia; pojąłem, że ona jest moją kochanką i że chce być kochanką jedyną, zląkłem się o nią, zatęskniłem do pozostania z nią sam na sam i z całej mocy targnąłem przegrodę, która pomiędzy mną a nią wznosić się zaczynała.

Kurzawą prochów marnych, mdłym oparem wód stojących na nizinach, zawiało ku mnie od wszystkiego, co nie było tą jasną, wielką, nadmateryalną i nadświatową panią i oblubienicą mojej przeszłości. Ona jedna — ta zimna — godną mi się wydała, abym u stóp jej wylał kipiątek piersi mojej.... kipiała mi pierś do tamtej, drobnej i cielesnej, alem ja, wzbijając się nad znikome atomy, wyprężył ramiona ku nieśmiertelnej, najczystszej....

Aż wreszcie, kiedy spędzony z najwyższych turni przez odgłos grzmotu, cofnąłem się do schroniska, a następnie, wsiadłszy do pociągu, zsuwałem się szybko z bezludnej sfery żywiołowych gwałtów w coraz zaciszniejsze i cieplejsze strefy zielonych łąk, lasów, pól i, nakoniec, ogrodów, gdzie ludzie coraz gęściej budują sobie domy i wygodne mieszkania; wtedy pojąłem jasno i nieodwołalnie, że w tym spokojnym zaduchu i bezpiecznej ciasnocie nie byłbym nigdy w stanie założyć sobie gniazda czy legowiska. W przekonaniu tem, które ponownie umocniło się we mnie na posępnej wyżynie, leżał wprawdzie wyrok dobrowolnego wygnania mego jestestwa na samotną tułaczkę, na tułaczkę ciężką i wyczerpującą, bez ciepła, bez słodyczy, bez kresu; a jednak nie czułem w sobie z tego powodu smutku, ani żalu. Być może, iż żałość ukróconej natury przeobrażała się we mnie w zimną wyniosłość, w tę dumę, którą niekiedy noszę na czole i na ustach, ściągniętych milczeniem.

Pamiętam, że czekając w Biyenckiej przystani, w powietrzu parnem i mimo późnej godziny jeszcze jaskrawem, w zgiełku podróżnych, przy dalekiem warczeniu grzmotów, zajęty byłem pomysłem do wielkiej naukowej pracy, w którejbym przedstawił cele i metodyczne drogi, zakres i osiągnięty dotąd rezultat wysiłków ducha, chcącego ujarzmić wszechświat łańcuchem poznawalności. Dzieło, któreby określiło te zapasy i ujęło je w system cyfry i miary, było oddawna moją ideą. Lecz dopiero z Rothhornu przyniosłem w sobie konieczność wykonania go istotnie i własną siłą. Dopiero tam konieczność ta owładnęła mną całym i poczęła objawiać się czynem. Tam szukać zacząłem pierwszych zasadniczych punktów dla pracy, którą wykonałem potem w ciągu ubiegłej zimy, i tam było jej właściwe „poczęcie".

Czy rozumiesz tę moją sui generis wewnętrzną historyę, to despotyczne i bezwzględne zawładnięcie mną myśli o pracy, myśli o trudnem dziele? Takie historye odbywały się we mnie nie rzadko.

Przychodzą zawsze niespodzianie, są nagłą emanacyą czujnego ducha i odrazu biorą wszystkie chęci i siły moje, całego mnie w niewolę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tyle na zarzuty co do języka ruskiego, a teraz kilka słów w odpowiedzi na uwagi, jakie tu padły o stanie rzeczy w gimnazyach z językiem wykładowym ruskim. Nawiązując do oświadczenia, jakie imieniem Rady szkolnej krajowej złożono w komisyi przy sposobności dyskusyi nad sprawozdaniem o szkołach średnich, a które to oświadczenie jest przytoczone dosłownie w sprawozdaniu komisyi, pozwalę sobie zaznaczyć przedewszystkiem, że zakłady ruskie starają się nie pozostawać w tyle poza zakładami z językiem wykładowym polskim. Jeżeli zaś podniesiono stan ujemny tych zakładów pod względem wychowawczym, to zamilczyć się nie godzi, że niewłaściwe wybryki młodzieży zdarzają się zawsze i wszędzie bez względu czy młodzież do tej lub innej narodowości należy.

Z okólnika, który Rada szkolna krajowa w sprawozdaniu swojem za rok 1902 w pełnem brzmieniu przytacza (na str. 26) i na który powołuje się także sprawozdanie komisyi, raczy wys. Izba powziąść do wiadomości, że Rada szkolna krajowa była zmuszoną wkroczyć z całą stanowczością przeciw udziałowi młodzieży, bez różnicy narodowości, w demonstracyach, pochodach i zbiegowiskach. Wybryki młodzieży w kierunku manifestacyj politycznych zdarzają się jednak przeważnie tylko tam i wtedy, kiedy antagonizm bywa rozdmuchiwany przez agitatorów w słowie i w piśmie.

Młodzież chwyta skwapliwie i gorąco rozmaite rzucane hasła i łatwo ulega prądom, które pod wpływem tych haseł się wytwarzają: Jest to pożałowania godne zjawisko, w którem tkwi zarzewie niebezpiecznej waśni narodowościowej. To też dało powód Radzie szkolnej krajowej do zajęcia się tą sprawą, a jak starała się złemu zapobiedz, niech posłuży na dowód okólnik, który na mocy jednomyślnej swej uchwały Rada szkolna krajowa wydała dnia 8 grudnia 1902 do wszystkich Dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Nie mogliśmy go podać w sprawozdaniu za r. 1901/2, gdyż było ono przedłożone wys. Sejmowi jeszcze przed wydaniem tego okólnika — znajdzie on umieszczenie w sprawozdaniu za r. 1902. Nie mniej przeto pragnę do podać do wiadomości wys. Izby i za pozwoleniem JE. Pana Marszałka w całości tu go od odczytam. *(Czyta)*.

OKÓLNIK

do wszystkich c. k. Dyrekcyi szkół średnich i c. k. Dyrekcyi Seminaryów nauczycielskich.

W ostatnich czasach zaszły w niektórych zakładach zdarzenia godne ubolewania, a mianowicie namiętne, tchnące prawie nienawiścią wystąpienia młodzieży jednej z narodowości, kraj nasz zamieszkujących, przeciw drugiej. Było to dowodem niewczesnego, szkodliwego, a z celami wychowania wprost sprzecznego rozpolitykowania młodzieży, zaś grona nauczycielskie nie zajęły wobec tego objawu stanowiska dość stanowczego i pobłażały niekiedy zbytecznie karygodnym wybrykom.

Takie objawy zatrważają i napełniają troską wszystkich obywateli, prawdziwie kraj miłujących, a Rada szkolna krajowa, stojąc na straży pomyślnego rozwoju szkoły, zgodnego z jej zadaniem i charakterem, musi stanowczo wystąpić przeciw rozterce, wszczepionej w młode umysły.

Rada szkolna krajowa chce i pragnie, aby wychowanie młodzieży obu narodowości oparte było na narodowych postawach, aby pielęgnowano cześć dla narodowej przeszłości, aby młodzież ukochała swój język, swoją literaturę i czciła wielkich mężów swego narodu, — ale niemoże dopuścić, aby wychowanie to wyradzało się w niechęć lub nienawiść ku jakiejkolwiek, a najmniej ku tej narodowości, z którą łączą dzieje i wspólne pożycie.

Rada szkolna krajowa pragnie owszem, aby młodzież szkolna miłując gorąco swój naród, uczyła się cenić i szanować naród bratni, a nabywając prawdziwego wykształcenia, uszlachetniła swój sposób myślenia, rozszerzała swój widnokrąg duchowy, szanowała cywilizacyjne zasługi wszystkich narodów, a natomiast pozbywała się ciasnych uprzedzeń i nie dawała do siebie przystępu podszeptom, wiodącym do zarozumiałej wyłączności i przesadnej do zatracenia prawdziwej kultury i do zdziczenia.

Do tego wielkiego celu zdążać powinni w swej wychowawczej pracy wszyscy nauczyciele; najobszerniejsze pole działania obok kierowników szkół średnich mają jednak księża katecheci i nauczyciele historyi powszechnej, historyi kraju rodzinnego, języka i literatury ojczystej. Oni mają najwięcej sposobności do wpływania na ucznia i wyobraźnię, a przejęci duchem zgody i miłości mogą wpływać pojednawczo, mogą uspokajać wzburzone namiętności w młodych duszach i odwodzić uczniów od szkodliwych i nienawistnych wykroczeń. Szczególnie nauczyciele języka ojczystego mają do tego pole obszerne tak w nauce ustnej, jakoteż przy zadawaniu i odczytywaniu wypracowań piśmiennych, w których uczniowie często dają folgę swej wyobraźni i swoim uczuciom; to też należy unikać tematów, które mogłyby podsycać pochopność młodzieży do politycznych wycieczek, a w razie, gdyby te się mimo to pojawiały, wykazać ich niewłaściwość i wzbronić je stanowczo. Najważniejszem zaś poparciem dążenia ku zgodzie i dobremu porozumieniu będzie własny przykład w stosunkach urzędowych i towarzyskich, a szczególnie w postępowaniu z młodzieżą bez względu na jej pochodzenie, będzie mądre a ciepłe słowo przestrogi i pouczenia wobec uczniów, wyglądających od nich rady i pomocy.

Za przykładem swych wychowawców, młodzież wnet przestanie dzielić się na wrogie obozy i spoglądać na siebie niechętnie, będzie jak dawniej, — a jak to na szczęście i teraz jeszcze dzieje się w zakładach waśnią narodową niezakłóconych, — łączyła się we wspólnych modłach, we wspólnych pracach i zabawach, zakłady, różniące się językiem wykładowym nie będą zamykały się w ciasnem kole uprzedzeń i nie będą wyrabiały w sercach młodzieży nienawiści i goryczy, a szkodliwa rozterka, da Bóg, przeminie, nie zrządziwszy, dotkliwej, trwałej szkody.

Rada szkolna krajowa wzywa usilnie wszystkich przełożonych szkół i wszystkich nauczycieli do zgodnego i wytrwałego współdziałania w tym celu, a zarazem przestrzega, że będzie musiała bardzo stanowczo wystąpić przeciw każdemu usiłowaniu, które zamiast godzić i jednoczyć, chciałoby waśnić i jątrzyć młodociane serca i umysły.

Słowa tego okólnika dosyć mówią wyraźnie o przyczynach jego wydania i dlatego przytoczenie faktów, czego się domagał odemnie poseł Oleśnicki, uważam za zbędne. Winienem tylko zaznaczyć, że jeżeli w zakładach z językiem wykładowym ruskim były wybryki, tego rodzaju, w ciągu ubiegłego roku szkolnego, to powiedzieć trzeba, że większa ich część odgrywała się przeważnie na tle rozłamu między tak zwaną partyą staroruską a ukraińską.

Muszę zaznaczyć jednak w interesie prawdy, że przedstawienie i oświetlenie tych faktów smutnych w prasie, nieraz daleko odbiegało od rzeczywistości. Natomiast to, co przytoczył p. Oleśnicki o zachowaniu się młodzieży w gimnazyum przemyskiem przy sposobności ostatniego obchodu Kaczkowskiego mogę najzupełniej potwierdzić; bo faktycznie w tym obchodzie młodzież żadnego udziału nie brała. Jak jest co najmniej rzeczą niewłaściwą opierać się w sprawach tego rodzaju, jak w ogóle dyscyplina szkolna, na informacyach niepewnych, zaczerpniętych z dzienników, jak łatwo można paść ofiarą mistyfikacyi, to niech mi wolno będzie przytoczyć jeden bardzo charakterystyczny fakt, który podniósł był przy debacie szkolnej nad szkołami ludowemi p. ks. Bohaczewski. W trembowelskim zakątku nauczyciel Bazyli Pasieka wszedł w konflikt ze stróżami nocnymi, w konflikt z dnia 411 kodeksu karnego. Wynikiem tego konfliktu było skazanie go na 2 dni aresztu, który mu został przemieniony na karę pieniężną. Kiedy fakt ten doszedł do wiadomości Rady szkolnej, wskazanem było wytoczyć mu śledztwo dyscyplinarne i wymierzyć karę. O tem, żeby pozostał w tej samej gminie, ani mowy być nie mogło. Więc Rada szkolna krajowa, rozpatrując tę rzecz na pełnem posiedzeniu przy współudziale także ruskich reprezentantów, przyszła do przekonania, że trzeba go stamtąd przenieść, ale ukarać go zaraz naganą byłoby bardzo dotkliwą stratą materyalną, bo to pociąga za sobą odroczenie pięciolecia na 3 lata więc litując się udzieliła mu tylko wytknięcia i przeniosła go do Tyczyna. Gdy przeniesienie to ogłoszono w „Dzienniku urzędowym“, w dziennikach ruskich przedstawiono to zarządzenie tendencyjnie. W skutek tego p. Romańczuk i towarzysze wnieśli w tej sprawie interpelacyę w Radzie państwa a i p. Bohaczewski zrobił nawet z tego zarzut, że przeniesiono Rusina na Mazury. Ale gdzie jest ten Tyczyn? Leży o kilka mil w tym samym trembowelskim powiecie. (Wesołość).

Po tej krótkiej dygresyi niech wolno mi będzie na zakończenie zaznaczyć tu jeszcze, że prądom tym zgubnym między młodzieżą, zgubnym dla rozwoju prawidłowego szkoły można skutecznie zaradzić przez należyty dobór grona nauczycielskiego, przez sumienną, gorliwą i nieustanną inspekcyę i ścisłe stosowanie środków dyscyplinarnych. Te środki wydają się nam dostateczne dla utrzymania młodzieży w karbach rygoru szkolnego.

Tych środków będzie też używała Rada szkolna krajowa, o ile się okaże potrzeba. z całą ścisłością i stanowczością, ale zawsze z należną dla krewkości młodzieńczej wyrozumiałością i nie wątpię, że wystarczą one do położenia złemu tamy.

W końcu niech mi będzie wolno zapewnić wysoką Izbę, że w sprawie przeniesienia nauczycieli czy szkół ludowych, czy szkół średnich, Rada szkolna krajowa kieruje się tylko jednym względem, t. j. względem na dobro szkoły. Od tego nie da się odwieść żadnymi żalami ani skargami w dziennikach ani iterpelacyami, ale z całą stanowczością będzie wykonywać swą misyę dbania o dobro szkoły, od której prawidłowego rozwoju zależy przecież cała przyszłość kraju i dwóch bratnich ten kraj zamieszkujących narodów. (Huczne oklaski).

Sprawy sejmowe.

Wczoraj obradowały komisye: bankowa, prawnicza, kolejowa, budżetowa i gospodarstwa krajowego.

W komisyi b a n k o w e j przeprowadzono ogólną rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego o zmianie statutu Banku krajowego. — Komisya zgodziła się na przedłożenie Wydziału i poruczyła referat posłowi Hupce.

Komisya p r a w n i c z a na podstawie sprawozdania p. Huzy uchwaliła przedłożyć Sejmowi następujące wnioski, załatwiając tem samem odnośne petycye: Petycyę gminy Ołpiny o utworzenie sądu powiatowego w Ołpinach i przydzielenie doń gmin Ołpiny, Żurowa, Swoszowa i t. p. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesyi; toż samo petycyę m. Skały i Narola o utworzenie tam sądów powiatowych.

Wniosek p. Szajera o utworzenie sądu powiatowego w mieście Jaworniku, odstąpiła komisya Wydziałowi krajowemu do zbadania sprawy na najbliższej sesyi. W końcu przyjęła komisya sprawozdanie p. Skołyszewskiego o tegoż wniosku w przedmiocie wezwania Rządu, by ten ściśle przestrzegał postanowień ustawy o zgromadzeniach.

Komisya k o l e j o w a obradowała nad petycyami, wniesionemi przez różne czynni-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Wytrzymała jego spojrzenie bez żadnego zmięszania i patrzyła ciągle na niego ze spokojną ciekawością, a potem zapytała:

— Czy pan przybywa może dla naukowych badań? Mój ojciec i ja bylibyśmy szczęśliwi, gdyby nam się udało w czem panu dopomódz....

Odpowiedział z żalem, że musi wracać dziś wieczorem i przerwać swoją podróż, żeby rozpocząć wykłady w Paryżu.

Zmarszczyła brwi, równe jak dwa pociągnięcia pędzla.

— Wielka szkoda — rzekła — mogłabym się tyle rzeczy od pana nauczyć.... I zmusilibyśmy pana pokochać nasze piękne miasto!

Powiedziała to z takim zachwytem, że aż się uśmiechnął.

— Jesteś pani Włoszką w duszy. Co za miłość dla Florencyi!

Ona odpowiedziała z zapałem:

— Jakże jej nie kochać? Ci nawet, którzy zdala od niej się urodzili, oprzeć się jej urokowi nie są w stanie.... Iluż to cudzoziemców, przybyłych jak przelotne ptaki, mój ojciec naprzykład — pozostało w niej na zawsze!... Bo też u nas wszystko jest pięknem, rozumnem, każde arcydzieło posiada wymarzone ramy otoczenia, każdy kamień opowiada inną historyę. Raz jeden tylko opuściłam Florencyę. Wtedy dopiero zrozumiałam, jak kocham to niebo bez chmur i błękitnawe wzgórza.

Vandas, bardzo zainteresowany, rzekł poważniejszym tonem:

— Podziwiam panią. Tak rzadko się zdarza, żeby kobieta była tak jak pani wrażliwa na tego rodzaju piękność....

Ona uśmiechnęła się nieco dziwnie.

— Dzięki memu ojcu nie jestem całkowicie kobietą; dał mi do poznania i zrozumienia wszystko to, w czem ma zamiłowanie.... Nie powinnabym go wychwalać, ale nieprawdaż, że jego wiedza jest nieporównaną?

Vandas potwierdził grzecznie, ale bez zapału. Nie zachwycał się tak, jak córka, pracami Kerlaya, dającego się nadto unosić bujnej wyobraźni. Dziwiło go to tylko, że ten lekkomyślny człowiek zdołał jako ojciec obudzić cześć podobną.

Jakim cudem pogodzić w nim marnotrawcę, który rujnował majątek dziecka i przezornego ojca, kształcącego umysł tej córki?

Turkot powozu zadudnił na płytach kamiennych ulicy.

Helena zbliżyła się do okna.

— Jeszcze nie on, ale będzie tu niedługo. Zechce pan poczekać i zostać u nas na śniadaniu?

Wahał się, ale ona przybrała wyraz rozkazującej królowej:

— Niech pan nie mówi nic! Ja chcę!

Skłonił się z uśmiechem.

Helena powstała z miejsca:

— Chodźmy do ogrodu; sądzę, że się panu podoba.

Szedł za nią po alejach, otoczonych ramą ciętego bukszpanu, podziwiając wdzięk jej ruchów, gdy szła krokiem powolnym, niedbałym, i dziwił się swojej nieśmiałości, która nie pozwalała mu powiedzieć tego głośno.

Pomimo, iż był mistrzem w wypowiadaniu wszystkiego, co tylko chciał dać do zrozumienia młodym pannom, czuł się niezdolnym zakłócić niebacznem słówkiem spokoju pięknych oczu, które z całem zaufaniem podnosiły się ku niemu.

Powietrze było ciepłe, łagodne. Posągi, bardzo białe, odcinały się na tle zieleni cyprysów i tuji. Tam dalej, w łuku kończącej się alei, balustrady, rysując się na tle nieba, zdawały się ustawione w pustej przestrzeni. Balustrady zakręcały się także w około fontanny, na której Faun z wytężonymi wysiłku muskułami, niósł w ramionach kobietę, wyginającą się w tym uścisku,

Vandas rzucił ciekawie okiem w stronę młodej dziewczyny. Czy śmiały pomysł tej grupy nie wywoła na jej twarzy rumieńca w jego obecności?

Ale ona zatrzymała się i rzekła, patrząc na niego:

— Nieprawdaż, że to dzieło nie ustępuje antykom?

Zawstydził się swojej myśli.

Przybyli na taras. Vandas wydał okrzyk zachwytu, a poważna twarz Heleny rozjaśniła się uśmiechem.

Pod ich stopami, Florencya, jakby w czarze blado zielonej, promieniała w słońcu, Z pomiędzy dachów czerwonych, ugrupowanych w około katedry i Kampanilli, Arno, zaledwie widoczne, połyskiwało srebrem. W dali rysowały się błękitne i blado liliowe wzgórza na ciemnym błękicie nieba.

Vandas zawołał w uniesieniu:

— Jakaż pani szczęśliwa, że może tu mieszkać!

A ona odrzekła z zapałem:

— Och! bardzo szczęśliwa!...

I zamilkła z oczami utkwionemi w dali. Wdzięczny jej był za to milczenie. Otulony łagodnym podmuchem, który pieścił przedtem heliotropy i mangolie, wpatrywał się w młodą dziewczynę, której profil odznaczał się na tle horyzontu, jak czyste kontury na medalu. Czuł, że budzi się w nim pełna błogich uczuć dusza starożytnych, ta rozkosz życia, to religijne prawie poczucie piękna, które tracimy pod szarymi obłokami naszego nieba, podczas gdy umysł nasz wyczerpuje się w banalnych myślach.

Ale milczenie za długo się przeciągało. Chciał coś mówić i nie znalazł nic prócz tego nędznego pytania:

— Czy tutaj pani czas swój spędza? Z tego, co mi pani mówiła, wnoszę, że nie musi pani być bardzo światową.

Na ustach Heleny ukazał się przelotny uśmiech, który płomień wesołości w oczach jej zapalił.

— Światową? byłam na balu raz jeden w życiu i czułam się tak nieszczęśliwą, że mój ojciec obiecał mi nigdy już mnie nie prowadzić. Nie wiedziałam, co mam mówić z tymi młodymi ludźmi. Mówili mi o rzeczach, których nie znam wcale i żartowali sobie z tego, co mnie zajmuje.

Vandas ciekawie nalegał.

— Ale ojciec pani musi dużo bywać... Czy pani nigdy się nie nudzi?

— Nigdy! Zrana, pracuję dla niego, robię wyciągi ze starych dzieł.... Bardzo to miłe chwile, zawsze za krótkie. Tyle rzeczy żyje jeszcze w tych dawnych pargaminach!... Myśli świeże, tak samo jak ozdobne barwy malowideł na kartkach, przebyły nienaruszone tyle wieków!... Po południu marzę w moim hamaku, albo przechadzam się. Mój ojciec wraca i wieczorem, gdy *luciole* zapalają w krzakach swoje nikłe światełka, dziwię się, że znowu jeden dzień tak szybko upłynął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ki interesowane, a domagające się pomocy kraju dla budowy kolei lokalnej Lwów-Kamionka Strumiłowa-Stojanów. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na podstawie referatu p. Schätzla, przedłożyć Sejmowi wniosek, uznający budowę tej kolei ze względu na interesa kraju za użyteczną i potrzebną, tudzież wniosek o wezwanie Wydziału krajowego, aby poczynił kroki, celem urzeczywistnienia tej kolei. Zarazem komisya upoważniła Wydział krajowy do przeprowadzenia pertraktacyi z Rządem, któreby miały na celu budowę tej kolei, jako kolei państwowej. Licząc się z ewentualnością, iż takie załatwienie sprawy może się nie da osiągnąć, proponuje komisya Sejmowi, aby upoważnił Wydział krajowy do uzyskania przedwstępnej koncesyi, celem wypracowania szczegółowego projektu dla tej kolei i do zaliczenia na to potrzebnych funduszów z krajowego funduszu kolejowego z tem, im mają one być zwrócone z kapitału budowy kolei.

Po załatwieniu tej sprawy obradowała komisya nad sprawą sfinansowania budowy kolei Lwów-Brzeżany-Podhajce. Uchwał w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

W komisyi **budżetowej** prowadzono ożywione rozmowy nad przedłożeniem Wydziału krajowego w sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi. Dyskusya toczyła się nad kwestyą podwyższenia kwoty, przeznaczonej na bezprocentowe pożyczki z sumy 400.000 kor. na 800.000 koron.

Komisya **gospodarstwa krajowego** obradowała nad przydzielonemi jej sprawozdaniami Wydziału krajowego.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Czerniowce, 17 października. Sejm przyjął wczoraj rezolucyę za upaństwowieniem kolei Północnej.

Praga, 17 października. Marszałek zagaił wczorajsze posiedzenie Sejmu o godzinie 11 minut 30. Niemcy uczynili wniosek o odroczenie posiedzenia i zażądali nad tym wnioskiem imiennego głosowania, jakoteż 10 minutowej pauzy. Podczas głosowania okazało się, że Izba jest niezdolną do powzięcia uchwały, w skutek czego Marszałek o godzinie pół do 2 zamknął posiedzenie. Następne we wtorek.

Lublana, 17 października. Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełnił dalszy ciąg odczytywania „monstrinterpelacyi“ posła Sustersicsa i towarzyszy w sprawie Uniwersytetu słoweńskiego. Po dwugodzinnem czytaniu poseł Krek ze stronnictwa katolickiego, zwrócił uwagę, że brak kompletu. Stąd wywiązała się dłuższa formalna dyskusya. Marszałek oświadczył, że komplet jest potrzebny tylko do głosowania. Poseł Sustersics protestował przeciw tej interpretacyi regulaminu i wyraził zapatrywanie, że komplet jest potrzebny zawsze. P. Schwegel wyraził ubolewanie, że Marszałek udzielił głosu p. Krekowi w ciągu czytania interpelacyi. Hribal był również tego zapatrywania, że do odczytywania interpelacyi nie potrzeba kompletu, a tylko do głosowania. Po dłuższej jeszcze formalnej dyskusyi posiedzenie zamknięto.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Wiedeń, 17 października. Wczoraj przed południem o godzinie 11 był na posłuchaniu u Najj. Pana hr. Andrassy, a o godzinie pół do 12 hr. Tisza. Obaj przedstawili Monarsze swe zapatrywania na sytuacyę. Następnie przyjął Najj. Pan ministra Lukacsa.

Budapeszt, 17 października. Węgierskie *Biuro koresp.* dla uniknięcia nieporozumień oświadcza, że ministrowi Lukacsowi powierzono jedynie misyę pośredniczącą, jako doświadczonemu parlamentarzyście; misyi jednak utworzenia gabinetu minister Lukacs dotychczas nie otrzymał. Od sprawozdania, jakie Lukacs złoży w sprawie sytuacyi Królowi, zależeć będzie dalsza decyzya Korony czy mu powierzyć misyę utworzenia gabinetu. Sprawozdanie to złoży dr. Lukacs w poniedziałek. Wczorajsza audyencya ministra Lukacsa trwała przeszło godzinę, poczem minister Lukacs odjechał do Budapesztu, aby dalej konferować z parlamentarnymi czynnikami, wchodzącymi w rachubę, celem rozwikłania sytuacyi. Prezydent ministrów hr. Khuen, minister Lukacs, hr. Juliusz Andrassy i Stefan Tisza, prawdopodobnie w niedzielę powrócą do Wiednia, gdyż w poniedziałek będą już na audyencyi.

Z Poznania.

(Przygotowania do wyborów sejmowych. — Proces o majorat rydzyński. — Sprawa słuchania przez alumnow katol. wykładów w nowo założonej Akademii niemieckiej).

Z powodu bliskich wyborów do sejmu pruskiego, przygotowania do walki wyborczej wrą na całej linii. Gazety przepełnione są sprawozdaniami przedwyborczemi ze wszystkich stron, z mniejszych i większych miasteczek prowincyonalnych i t. d. W obec tego coraz silniej się zarysowuje kwestya centralnego komitetu wybranego dla wszystkich wyborców polskich pod berłem pruskiem, a więc nietylko w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, ale i na Szląsku, w Westfalii, Nadrenii i okręgach górniczych na Zachodzie. Organizacya tego komitetu nie jest dotąd ściśle określoną. Komitet jednak centralny mniejsze ma znaczenie przy wyborach do sejmu, gdzie właściwie tylko 11 miejsc poselskich w W. Księstwie i 3 w Prusach Zachodnich iść mogą w rachubę. Wybory te, jako opierające się na systemie cenzusowym, według 3 klas podatkowych, nie mają żadnych szans, aby inne okręgi wyborcze, jak Szląsk i rejony fabryczne, mogły wybrać posła Polaka, ponieważ tamtejsza ludność polska nie należy prawie wcale do klasy posiadającej, która w tym systemie wyborczym posiada najwięcej przywilejów, a więc i widoków zwyciężenia.

Poznański wyższy sąd ziemiański wydał w tych dniach wyrok w sprawie o majorat rydzyński. Pod koniec istnienia dawnej Rzeczypospolitej książę Sułkowski na Lesznie i Rydzynie zamienił te wielkie dobra na majorat, przyczem rozporządził, iż w razie wygaśnięcia rodziny, majorat ma przejść na własność „komisyi edukacyjnej“. Teraz tej linii Sułkowskich rzeczywiście grozi wymarcie, gdyż obecny ordynat jest wdowcem, a synowie jego umarli. W przewidywaniu, że książę nie ożeni się powtórnie i zejdzie ze świata bezpotomnie, wystąpił z pretensyą do spadku rząd pruski, powołując się na to, że jest spadkobiercą komisyi edukacyjnej. Otóż protest przeciwko tym pretensyom wniesiony przez najbliższych krewnych rodziny Sułkowskich, hr. Potockich, odrzucił obecnie wyższy sąd ziemiański i zawyrokował, że prawnym sukcesorem jest fiskus pruski. — Dobra rydzyńskie obejmują 40.000 morgów, a są dla Polaków tem ważniejsze, iż leżą na kresach. Wyższy sąd ziemiański jest drugą instancyą; pozostaje jeszcze dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, ostatnia instancya t. j. najwyższy trybunał w Lipsku

Przed kilku dniami doniósł telegram z Poznania, że wskutek nacisku, wywieranego przez władzę pruską, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański nakazał klerykom seminaryum poznańskiego, uczęszczać na wykłady historyi i literatury niemieckiej Akademii poznańskiej. Otóż główny organ katolików niemieckich, berlińska *Germania*, prostuje tę wiadomość i donosi, że obecnie toczą się dopiero w tej sprawie układy. Chodzi mianowicie o to, aby tendencya wykładów nie obrażała uczuć katolickich i umożliwiała alumnom ich słuchanie.

Zaniechana podróż carstwa do Włoch.

(Telegramy).

Rzym, 17 października. Dziennik *Capitale* pisze, że skoro stwierdzono, iż na odroczenie podróży cara Mikołaja i jego małżonki do Włoch nie działały żadne wpływy, cała odpowiedzialność spaść musi na tajną policyę rossyjską. Pismo wymienione wzywa rząd, aby sprawę wyjaśnił i udowodnił, co mu z łatwością przyjdzie, że zarządził wszelkie środki ostrożności, celem zabezpieczenia cara przed zamachami i że żadnych nauk ani wskazówek od tajnej policyi rossyjskiej nie potrzebuje. Również należałoby przekonać władze w Petersburgu, celem zachowania przyjaźni włosko-rossyjskiej, że samochwalstwa socyalistycznych deputowanych Ferriego i Morgariego nie znajdują oddźwięku wśród ludności włoskiej, która niezawodnie byłaby przyjęła cara i carowę entuzyastycznie.

Rzym, 17 października. W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył socyalistyczny deputowany Morgari (jeden z głównych inicyatorów agitacyi przeciw przybyciu cara do Rzymu), że socyaliści nie spodziewali się odłożenia podróży cara. Morgari sądzi, że odroczenie tej podróży wywoła wśród rossyjskiego proletaryatu bardzo żywe echo i zawiadomił, że interpelacyę jego w Izbie deputowanych, odnoszącą się do przybycia cara, rozrzucono w liczbie pół miliona egzemplarzy w Rossyi. Morgari oświadczył dalej, że gdyby car był przyjechał do Rzymu, nie byłoby żadnych demonstracyj, ponieważ socyaliści przebywają w Rzymie w małej tylko liczbie. Gdyby car Mikołaj teraz do Rzymu przyjechał, socyaliści wstrzymaliby się od wszelkich demonstracyj, ponieważ zamierzony cel już osiągnęli.

Tribuna sądzi, że na zaniechanie podróży cara wpłynęły wyłącznie motywy polityki rossyjskiej.

Królestwo włoscy w Paryżu.

Pisma berlińskie, omawiając toast, wzniesiony przez króla włoskiego w Paryżu, widzą w nim dowód, że wszelkie pogłoski o zamiarze oderwania się Włoch od trójprzymierza, pozostają i nadal baśnią. Trójprzymierze nie stanowi zresztą żadnej przeszkody dla zbliżenia franko-włoskiego. Zarówno bowiem ono, jak alians podwójny dawno utraciły znaczenie związków o celach wojowniczych, a zdążają jedynie do utrzymania równowagi na kontynencie.

Patrie podaje w depeszy rzymskiej nieco dziwnie brzmiące wyjaśnienie, diaczego małżonka prezydenta Loubeta — po raz pierwszy zresztą — brała udział w przyjęciu królestwa włoskich. Szło mianowicie o to, by prezydentowa zaproszoną została do towarzyszenia mężowi w rewizycie. W takim razie ona odwiedziłaby Papieża, gdy prezydent złożyłby wizytę jedynie królestwu.

* * *

(Telegram.)

Paryż, 17 października. Na śniadanie w ambasadzie włoskiej, dane na cześć królestwa włoskich, przybyli wszyscy ministrowie i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Śniadanie trwało do godziny pół do 3, poczem królestwo przyjmowali deputacyę kolonii włoskiej i deputacye kilku francusko-włoskich stowarzyszeń. O godzinie 4 powrócili królestwo do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.

Tygodniowy przegląd polityczny.

W ciągu ubiegłego tygodnia wysunęła się na pierwszy plan polityki światowej i zdążyła zejść z niego groźba wojny rossyjsko-japońskiej. Chodziło pozornie o Mandżuryę, naprawdę o Koreę. Mandżuryę Rossya zabrała Chinom i przyłączyła dosyć otwarcie do siebie. Nie myśli jej zwracać na niczyje żądanie ani z nikim nią się dzielić. Żeby zaś dla swoich w tej rzeczy poglądów obudzić

34

JERZY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

IX.

Na dworze padał drobny deszczyk majowy, odświeżając powietrze, otaczając jednak miasto jakąś nieokreśloną gazą jakby melancholii i smutku. Było całkiem szaro, zachmurzone niebo wróżyło deszcz nie przelotny, lecz trwający co najmniej kilka godzin. Na wieży pobliskiego kościoła wydzwaniał właśnie zegar godzinę szóstą, gdy u szczelnie zamkniętych drzwi wchodowych pałacu Rossolińskich stanął Jerzy Odrowąski i przycisnął nerwowym ruchem kilkakrotnie guzik elektrycznego dzwonka. Po długiej walce z samym sobą, postanowił on zobaczyć Lily, a sięgnąwszy raz jeszcze po szczęście, stoczyć ostatnią walkę z nieprzejednanem przeznaczeniem, powoli, ale bezustannie popychającem go w ramiona śmierci.

Pociśnięta sprężyna zgrzytnęła u drzwi, one zaś same odskoczyły, dając Jerzemu wolny wstęp do wnętrza pałacu. Gdy Jerzy minął przedsionek i wszedł do przedpokoju, nie było jeszcze nikogo, niebawem jednak zjawił się czarno ubrany lokaj, idący pospiesznie na dół, po schodach.

— Czy księżna pani jest w domu?

Młody, a nieznany wcale Jerzemu służący, obrzucił go pobieżnem, szybkiem od stóp do głów spojrzeniem i rzekł niedbale:

— Księżna pani nie przyjmuje, jest cierpiącą.

Jerzy, usłyszawszy ton lokaja, zmarszczył brwi, w tej samej chwili jednak wzrok jego napotkał w lustrze odbitą swą postać, i Odrowąski uśmiechnął się mimowoli, zrozumiawszy nagle niegrzeczność sługusa. Przyznać bowiem musiał, że wyglądał wcale pociesznie. Myśl jego błądząca bezustannie pod wpływem cierpień daleko od wszystkiego co go otaczało, była przyczyną, że wziął przez roztargnienie stary, wiejski, zniszczony płaszcz z peleryną, wypłowiały od słońca, który zmoczony, pomięty, czynił go rzeczywiście podobnym do jakiegoś włóczęgi. Twarz jego blada potęgowała niewątpliwie to wrażenie. Pragnąc nadrobić miną, Jerzy wyprostował się i, dobywszy bilet wizytowy, rzucił lokajowi wyniośle i krótko:

— Pójdziesz na górę zanieść to księżnej pani i zapytasz, czy przyjmuje?

Niezadowolony z rozkazującego tonu Jerzego, choć w intonacyi głosu zdawał się poznawać już w nim pana, niepewnym ruchem sięgnął lokaj po małą srebrną, leżącą opodal tacę i niechętnie złożył tam podany bilet, spojrzawszy zarazem z ukosa na wylitografowane na nim nazwisko. Nie powiedziało mu ono snać nic zupełnie, bo zatrzymał się wahając na stopniach schodów, a spotkawszy dopiero utkwiony w siebie gniewny już wzrok Jerzego, ruszył dalej, mruknąwszy coś pod nosem niewyraźnego do siebie. Nie zdejmując z siebie płaszcza, ani cylindra z głowy, Jerzy począł gorączkowym krokiem przebiegać obszerny przedpokój. Czy Lily go przyjmie, czy nie, czy odrzuci i sponiewiera?...

Jutro nieubłagany termin: 20 maja. — O, jeśli go ona odepchnie, pożałuje tego, pożałuje! Walczyć wtedy już nie będzie, pozbawi się życia.... Bo cóż ono zresztą było warte teraz bez niej, bez Lily, która złamała mu je w zaraniu, dla której on stracił i zmarnował młodość? I ona, która mogła mu teraz wynagrodzić wszystko, miała by go odtrącić. Nie, to niemożliwe, on to musi zmienić, musi wywalczyć sobie szczęście!... Życie bez Lily było dlań przecież zamkniętą księgą, której kart nie miał ochoty przewracać. On tylko dla niej mógł zdusić ten subtelny wyrzut sumienia, tkwiący w nim w obec nieżyjącego już człowieka, tylko dla niej był zdolny do podeptania przesądów pojedynku, któremu od dzieciństwa uczono go stawiać ołtarze. Jerzy chodził wciąż gorączkowo. A lokaj nie wracał. Czekając na niego, zatrzymał się Jerzy naprzeciw schodów, utkwiwszy w nie wzrok niecierpliwy. Nagle drgnął całem ciałem; jakiś prąd zimny przebiegł po klatce schodowej i przeczulonemu nerwowo, rozdrażnionemu Jerzemu, wydało się naraz, że ujrzał z po za kolumny, w półmroku, wysoką jakąś sylwetkę, przypominającą księcia i jego białe, matowe oblicze, okolone czarnym zarostem. Z po nad orlego nosa oczy stalowe spojrzały nań szyderczo, na ustach wił się uśmiech tryumfujący, cała postać zdawała się mówić: „ja zwyciężyłem!...“ Trwało to sekundę tylko, ale Jerzy tak pobladł, że, ujrzawszy się po chwili w wiszących na wszystkie strony zwierciadłach, przestraszył się samego siebie.... Wrażenie momentalnej halucynacyi podnieconych nerwów było aż nadto silne, Jerzy jednak oprzytomniał natychmiast i wzruszywszy ramionami mruknął do siebie: Głupieję i waryuję do reszty!... W tej samej chwili dały się słyszeć kroki, ktoś bardzo szybko biegł po schodach. Był to ten sam lokaj i trzymał coś w ręku. Niebawem znalazł się obok Jerzego i podał mu list na tacy. Jerzy zaniepokojony, zdziwiony sięgnął po niego gorączkowo i rozerwał wąską, długą, welinową kopertę. Na bilecie wizytowym mignął przed oczyma litografowany napis: Z Biedrzyckich Rossolińska, po drugiej zaś stronie było tylko kilka słów: Jestem cierpiącą, wybacz pan, ale przyjąć go nie mogę. Zresztą.... to i tak zbyteczne, między nami wszystko skończone na zawsze.... Za kondolencyę i pamięć dziękuję. Zawsze życzliwa Rossolińska.

Jerzy, przeczytawszy to drgnął, coś go ścisnęło za gardło, coś zatamowało mu oddech w piersi. — „Zresztą między nami wszystko skończone!...“ Ależ to okrucieństwo rzucić komuś tak w twarz jego miłość tak go odepchnąć. Jerzy podniósł oczy i spotkał utkwiony w siebie szyderczy, tak jemu się przynajmniej zdało, wzrok lokaja. Rumieniec wstydu na twarz mu wystąpił i nie wiedząc, co czynić, począł odczytywać machinalnie bilecik po raz drugi i trzeci. I oto stała się rzecz dziwna.... Po głębszem wczytaniu się bowiem, z tych kilku linii powiała na Jerzego nagle ukryta, a delikatna intencya kobiety podania mu powyższej wiadomości w sposób jak najbardziej oględny. Tak, to było jasnem. Czując, że na cmentarzu dotknęła go była boleśnie, teraz nie odpowiadała przez służbę wręcz, że go nie przyjmuje, tylko... A może tu tkwiła również i obawa zobaczenia się z nim, aby nie uledz potędze wzajemnego uczucia?..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubicński.

respekt, postawiła tam sto tysięcy żołnierzy, wysłała najlepszych swoich dowódców i czeka na zdarzenia przyszłe ze spokojem, wolnym od zachodnich, europejskich nerwów dyplomatycznych, wyrosłym na żelaznem oparciu bagnetów i dział. Nikt też nie kwapi się jej drażnić i jej spokoju naruszać. Najmniej myślą o tem Chiny; nie mogąc poradzić przewadze, skupiły się w tym niedbałym, oryentalnym fatalizmie, który tylko pod ostrogą fanatyzmu potrafi być straszny. Anglia nie czuje i nie ma mocy opierania się tym pochodowi Rossyi. Wydaje się mieć chęć i zamiar oporu jedna Japonia. Ale i ta tylko napozór. W rzeczy samej czuje, że byłaby śmieszna i śmiesznie zuchwała, gdyby jej wpadło na myśl próbować wypierania Rossyan z chińskiej Mandżuryi. Mówiąc więc głośno i głośno narzekając na sprawę mandżurską, tłómaczy się po cichu, że jej chodzi o Koreę. Tej zaś połowiczne choćby owładnięcie przez Rossyę, podobno ze strony rossyjskiej już zaprojektowane, byłoby dla państwa wschodzącego słońca początkiem i daleką, lecz niezawodną groźbą upadku. — Przed dopuszczeniem Rossyi do Korei musi i będzie się bronić Japonia do ostatecznych granic swoich sił i swojej rozpaczy.

Francya zbiera nieustannie nowe dowody i oświadczenia miłosne. Że zaś dzieje się to równolegle z tryumfami politycznymi rządu, którego polityka narodowa polega na uświadamianiu obecnej mocarstwowej niemocy narodu i konieczności zerwania z nadzieją odwetu, przeto możnaby myśleć, a nawet zgadywać, że to, na tylu bankietach i wiecach głoszone we Francyi, mus pokoju i strach przed wojną wywołują ten niebywały potop serdeczności cudzoziemskich państw i rządów. Urzędowa Francya dzisiejsza zaręcza światu przy każdej sposobności, że nikt nie powinien się jej bać, bo jest nie straszna. Nikt się też jej nie boi, coraz rzadziej ktoś się z nią liczy, ale wszyscy starają się być dla niej mili i grzeczni. Taką wdzięcznością i uznaniem płaci świat Francyi za to, że przestała być niebezpieczną.

Wskutek przyjazdu królestwa włoskich do Paryża, zaczęto dociekać rozwiązania pytania, czy p. Loubet, rewizytując gości w Rzymie ma być w Watykanie, czy nie. *Osservatore Romano*, uprzedzając możliwą niegrzeczność, twierdzi, że Papież z zasadniczych względów nie mógłby przyjąć prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Chamberlain zachorował i musiał przerwać swoją propagandę imperyalistyczną. Prowadzą ją za niego inni: przeciwnicy, którzy niedołęstwem ułatwiają mu zadanie i zwolennicy, których nadzieja zwycięstwa uzbraja w siły i zapał. Tak były kanclerz skarbu p. Ritchie, przemawiając przed swymi wyborcami w Craydon i uzasadniając swoje wystąpienie z gabinetu, gdzie jako wyznawca wolności handlu, nie mógł pozostać, naraził się na szyderstwa tak okrutne, że ze łzami w oczach zeszedł z trybuny. Tak wódz whigów, dawny premier, lord Rosebery, atakując w Sheffiield politykę Chamberlaina, najgorszą jej stronę upatrywał w niebezpieczeństwie narażenia się zagranicy. Przytoczenie zaś takiego motywu w czasie, gdy społeczeństwem angielskiem władnie niewystygły jeszcze po wojnie szowinizm, rozpalany agitacyą Chamberlaina i kierowany przez niego w łożysko imperyalizmu, było skazaniem bronionej sprawy na nieodwołalną przegranę. Wreszcie stanął do walki syn wielkiego polityka, nowy kanclerz skarbu, Austen Chamberlain i rozwinął przed swoimi wyborcami w Aeocks-green program swojego ojca, zyskując ogólny i gorący poklask. Dzisiaj szanse zwycięstwa tego programu są ogromne. Dwa wielkie organy broniące do niedawna teoryi wolnego handlu, *Pall Mall Gazette* i *Daily Mail*, licząca dziewięćset tysięcy abonentów przeszły pod chorągiew protekcyonizmu cłowego, widząc w nim wielki, popularny prąd niedalekiej przyszłości.

Na europejskim wschodzie jest już ciszej. Powstanie macedońskie przygasa. Bułgarya stanowczo zrzuca z siebie nastrój wojenny. Serbia wraca w zwykły tor konstytucyjnego życia. Nowy gabinet i nową skupczynę czeka jeszcze wiele trudności, ciągnących się zawsze za nieodpokutowaną zbrodnię, pomimo tego, że świat zaaprobował milcząco tę bezprzykładną bezkarność.

Włochy są rozżalone nieprzybyciem cara. Szukają fikcyjnych winnych, pomijając — ze zwykłą włoską nieszczerością — rzeczywistych winowajców, na których palcem wskazuje cała oficyalna i nieoficyalna Europa. Oczywiście szukają ich po za granicami Włoch, co jest niby sprytnie i po włosku; znajdują ich wreszcie w dyplomacyi i wpływach austro-węgierskich, co jest już mniej sprytne, ale za to bardzo po włosku. — W związku z temi przykrościami Włoch pojawiają się też przepowiednie o bliskiem nstąpieniu premiera włoskiego, p. Zanardellego.

Ruch zbrojny w Macedonii.

W dobrze poinformowanych kołach angielskich nie biorą na seryo, a nawet energicznie zaprzeczają wiadomości, że powstanie w europejskich wilajetach uważać można jako zupełnie wygasłe. Mimo, że Turcya rozwinęła imponującą istotnie potęgę militarną, mimo, że w wielu punktach istotne odniosła sukcesy, nie zachwiało to jednakże organizacyi powstańczej. W ostatnich dniach właśnie, kiedy zdawało się już, że w całej Macedonii zapanował zupełny spokój, udało się powstańcom stoczyć w okręgu Seres i w wilajecie salonickim kilka zwycięskich potyczek. Oczywiście jest rzeczą prawdopodobną, że w obec spóźnionej pory, ruch teraz, podobnie jak w roku zeszłym słabnąć zacznie, a może nawet ustanie na czas pewien, — ale dla Turcyi nie oznacza to żadnej ulgi, ze względu bowiem na niewątpliwe wznowienie akcyi powstańczej z wiosną, będzie ona musiała utrzymywać przez całą zimę swoją 300 000 ludzi liczącą siłę zbrojną w Macedonii. Potrzeba na to sum znacznych — skarb zaś turecki nieobfituje w zasoby. Trzeba także przygotować się na to, że wojska z cieplejszych krajów ściągnięte, dużo ucierpią skutkiem ostrości klimatu. Wśród takich stosunków trudno podzielać optymizm rządowych sfer tureckich, zwłaszcza, że sprawozdania europejskich konsulów o nędzy na terytoryach objętych powstaniem, brzmią bardzo ponuro. Wszystko to razem składa się na obraz wcale nie wesoły. Zamiast liczyć na siłę bagnetów — powinna by Porta raczej pomyśleć o uśmierzeniu nędzy w wilajetach, tym bowiem sposobem skuteczniej, niż przemocą, uspokoiłaby umysły ludności macedońskiej.

KRONIKA

Lwów, 17 października.

— **Ks. biskup** przemyski Konstanty Czechowicz wyjechał na parę tygodni do Ika, w celu poratowania zdrowia. W podróży towarzyszy mu kapelan ks. Emilian Pohorecki.

— **JE. Leon hr. Piniński** wyjechał do Wiednia, wezwany do łoża chorego brata szefa sekcyi Stanisława hr. Pinińskiego.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 6 b. m. ósme posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Sprawa pomnożenia aptek w powiecie drohobyckim, zaleszczyckim, dolińskim i wadowickim.

2. Wydano opinię co do potrzeby szpitala powszechnego w Trembowli.

3. Powzięto uchwałę w sprawie leczenia chorych na tyfus brzuszny w klinice lekarskiej lwowskiej.

4. Przedstawiono kandydata na posadę docenta somatologii i hygieny w prywatnem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krośnie.

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, d. 19 b. m., o godz. 6 wieczorem.

— **Echa napadu JM na ks. rektora Fijałka.** Zaraz po wczorajszem zajściu w murach uniwersyteckich, wytoczono śledztwo znanym z nazwiska akademikom Rusinom, którzy brali czynny udział w napadzie na Rektora Uniwersytetu. Na odbytem wieczorem pod przewodnictwem prorektora dr. Ochenkowskiego posiedzenie senatu, relegowano siedmiu studentów na zawsze z lwowskiej Wszechnicy. Wyroki są już przez prorektora Ochenkowskiego podpisane i dzisiaj zostaną doręczone winnym.

Polska młodzież, zebrana wczoraj wieczorem w „Czytelni akademickiej", uchwaliła zaprotestować przeciwko brutalnej napaści na osobę Rektora, a zarazem nie wpuszczać akademików-Rusinów do gmachu uniwersyteckiego, póki ogół młodzieży ruskiej nie potępi wczorajszego zajścia i nie da Rektorowi ks. Fijałkowi pełnego zadosyćuczynienia.

W myśl tej uchwały zebrali się dzisiaj o godzinie 7 rano tłumnie akademicy Polacy u wejścia do Uniwersytetu i oświadczyli przybywającym na wykład teologom ruskim o zapadłem wczoraj postanowieniu. Wszyscy teologowie ruscy wrócili spokojnie do domu.

O godzinie 8 rano przybył do Uniwersytetu ks Rektor Fijałek. Młodzież ustawiona szpalerem od wejścia aż na pierwsze piętro, po drzwi sali wykładowej, przyjęła go oklaskami i okrzykami „niech żyje!", a prezes „Czytelni akademickiej" p. Dubanowicz, przemówił, wyrażając cześć młodzieży polskiej dla osoby Rektora. Ks. Fijałek, podziękowawszy serdecznie, udał się do sali na wykład, wśród ponownych oklasków i okrzyków.

Chcąc uniknąć spotkania rozżalonej młodzieży polskiej z ruską, zawieszono wykłady na dzień dzisiejszy. Spokój panuje zupełny.

Wszystkie pisma lwowskie zgodnie potępiły niebywały w kronikach uniwersyteckich gwałt, ale zarazem zupełnie słusznie apelują do młodzieży polskiej, nawołując ją do rozwagi.

Już wczoraj, pod pierwszem wrażeniem *Dziennik Polski* pisał: „Zwracamy się jednak do naszych akademików polskich ze słowem perswazyi. Pojmujemy uczucie bolu i oburzenia, jakie przenika ich szlachetne, młode dusze; ale od poważnego ich zachowania się w tej chwili, zawisło tak wiele i dla Wszechnicy samej i dla społeczeństwa, że nie wątpimy, iż dziką prowokacyę zniesie z godnym ludzi kulturnych spokojem. Są inne czynniki, powołane do tej obrony, do nich zwracamy się w tej chwili".

Wiek Nowy, przedstawiwszy drobiazgowo cały fakt, pisze dalej:

„Wśród młodzieży polskiej objawia się łatwo zrozumiałe i zupełnie usprawiedliwione wzburzenie, które wobec krewkości młodzieńczej mogłoby snadnie znaleźć ujście, niepożądane z pewnością ani przez młodzież samą, ani przez jej światłych przewodników, ani wreszcie przez polskie społeczeństwo.

„Odzywamy się więc do niej z gorącym apelem, aby w dzisiejszej poważnej chwili zdobyła się na potrzebny takt i umiarkowanie. Obowiązkiem jej świętym stanąć przy swoich przewodnikach, w razie potrzeby zasłonić ich przed obelgą i napaścią, choćby własnemi piersiami — ale każdy jej krok musi być nacechowany tem większą godnością i powagą, im bezwzględniejszą jest prowokacya strony przeciwnej. Wierzymy w to, że młodzież nasza, dojrzalsza od młodzieży innych narodów, świadoma swoich celów i zadań, w poczuciu swojej własnej godności, a z zimną pogardą dla prowokatorów, potrafi przyjąć wobec nich odpowiednią postawę, licującą z wysoką godnością obywateli akademickich".

W dzisiejszym popołudniowym *Dzienniku Polskim* znajdujemy następujące, godne zaznaczenia uwagi:

„Raz jeszcze zwracamy się do polskiej młodzieży naszej z przyjacielskiem, życzliwem przedstawieniem.

„Wczoraj już na tem miejscu odwoływaliśmy się do naszych akademików z prośbą o spokój i zupełną legalność postępowania. Chwila jest tak ważną i doniosłą, że najmniejszy błąd taktyczny ze strony polskiej młodzieży, może zepsuć wszelkie starania o satysfakcyę dla godności Akademii.

Powzięta wczoraj uchwała w Czytelni akademickiej, nie wytrzymuje krytyki poważnej i świadczy tylko o krewkości dzielnej i patryotycznej młodzi naszej. Przedewszystkiem daje ona broń stronie przeciwnej do wystąpienia z oskarżeniem, opartem na ustawie, bo wiadomo, że gmach Uniwersytecki pozostaje pod wyłącznym zarządem rektora i studenci nie mają prawa, bez jego zezwolenia, ani otwierać, ani zamykać go dla kogokolwiek. Następnie zachodzi tu niebezpieczeństwo wyrządzenia krzywdy kolegom niewinnym, a tem samem wywołania goryczy u tych, którzy wraz z nami potępiają wczorajszy gwałt „ukraińców".

Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani. Młodzież nasza akademicka jest chlubą polskiego społeczeństwa i jego ukochaniem. Spoglądamy z dumą i szczerą radością na jej wydatną pracę naukową i na jej serce, tak poczciwe, a gorąco przywiązane do idei ojczystych. Nie chcemy przeto dotknąć jej w czemkolwiek i rozumiemy całkowicie zarówno oburzenie z powodu gwałtu, jaki spełniono na powadze i godności umiłowanej przez nią *Almae matris*, jak i motywy wczorajszej uchwały.

Nam pod żadnym warunkiem, pisze *Dziennik Polski* dalej, nie wolno w tej chwili popełnić kroku, któryby miał na sobie najmniejszy cień jakiegoś pominięcia przepisów, nielegalności, lub krzywdy i siły mocniejszego.

Ale właśnie męską i godną polskiego ducha jest rzeczą, aby w takiej chwili nie odpowiedzieć brutalnością na gwałt i umieć zachować ten spokój, godności pełen, o którym Krasiński tak wzniośle powiada w słowach o pogardzie, która jest zanadto harda, aby się mogła zamienić w przekleństwo; — a cóż dopiero w gwałt fizyczny!

— **Wieczór inauguracyjny** młodzieży uniwersyteckiej i politechnicznej, urządzony staraniem „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki" odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w auli Politechniki. Po wieczorku komers w westybulu Politechniki.

Konferencya kolejowa Wczoraj odbyła się w biurze prezydenta dr. Małachowskiego konferencya w sprawie kolei Lwów-Podhajce. Uczestniczyli w niej członkowie miejskiej komisyi dla sprawy tej kolei, oraz wiceprezydent m. Krakowa, poseł sejmowy dr. Leo, który ma w Sejmie krajowym przedłożyć referat w kwestyi podwyższenia dotacyi kraju na budowę wspomnianej kolei. Posłowi temu udzielili więc reprezentanci Lwowa szczegółowych informacyj co do korzyści, jakich Lwów oczekuje z poprowadzenia trasy przez rogatkę Łyczakowską i Kozielniki.

Ponieważ Ministerstwo kolejowe koszt trasy tej obliczyło na 15,800.000 K., dotąd zaś zapewnione są fundusze na budowę tej kolei w kwocie 14,950.000 K., w czem 1,500.000 K. jako dotacya kraju, — przeto Sejmowi będzie przedłożony wniosek o podwyższenie tej subwencyi o brakującą kwotę 850 000 K., czyli do łącznej sumy 2,350.0 0 K.

Poseł dr. Leo wysłuchawszy postulatów Lwowa i ich motywów, zaznaczył, że gotów jest z całą przychylnością rzecz przedstawić Sejmowi. Za jego radą postanowiono nadto sprawę poprzeć jeszcze za pomocą osobnej petycyi, która dziś ma być wniesioną.

Nadzwyczajna sesya magistratu odbyła się dziś w południe, a to w sprawie nosacizny i w sprawie znanego z czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej reskryptu Namiestnictwa co do używania przez magistrat języka ruskiego w korespondencyi z ruskiemi instytucyami.

W sprawie nosacizny przyjęto do wiadomości sprawozdanie szefa departamentu sanitarnego, które brzmi zupełnie uspokajająco, wedle bowiem szczegółowych badań okazało się, że prócz znanych już 5 wypadków nosacizny, w całym bieżącym tygodniu nie przybył ani jeden nowy.

W sprawie korespondencyi magistratu w języku ruskim, gremium stanęło ściśle na stanowisku statutu m. Lwowa, uchwalono więc przedłożyć Radzie miejskiej wniosek na wniesienie rekursu do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawa będzie jeszcze z początkiem przyszłego tygodnia traktowana w miejskiej komisyi prawniczej, oraz w sekcyi organizacyjnej, a we czwartek obradować będzie nad nią Rada miejska i powźmie stanowczą uchwałę.

Na odzież i obuwie. Gmina m. Lwowa przeznacza corocznie w budżecie szkolnym znaczne kwoty na wsparcie dla ubogich uczniów i uczenic w odzieży i obuwiu, z warunkiem, aby korzystały z tego także dzieci uczęszczające do szkół froeblowskich. Na rok bież. uchwaliła Rada na ten cel 17.000 K. Atoli wskutek zwiększonej w b. r. szkolnym frekwencyi, jako też wskutek tego, że wśród dziatwy szkolnej daje się zauważyć bardzo wielki niedostatek najkonieczniejszych części okrycia, uchwalił magistrat zażądać dodatkowego kredytu w kwocie 1000 K., aby dzieciom najuboższym sprawić na zimę skromny przyodziewek.

— **Uroczysty** wieczór Kościuszkowski odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 18 b. m., w sali „Sokoła" ze współudziałem p. Maryi Steffel, pp. Mieczysława Foksiewicza, Wiktora Boreckiego, Teofila Gryglaszewskiego i lwowskiego Chóru akademickiego. Początek o godzinie 7.

— **Odznaczenie.** Dr. Andrzej Chramiec, właściciel zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, otrzymał na wystawie międzynarodowej uzdrowisk w Wiedniu pierwszą nagrodę, bo dyplom honorowy z uprawnieniem do złotego wielkiego medalu.

— **Stowarzyszenie** kat. rękodzielników „Skała" urządza w niedzielę, dnia 18 b. m., wieczornicę z tańcami dla członków i ich rodzin, oraz przez nich wprowadzonych gości.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Przemyślu, Szymon Kuczyński, oficyał sądowy.

W Podkamieniu, Antonina ze Strzelbickich Koncewiczowa, wdowa po gr. kat. parochu, w 77 roku życia.

W Starejsoli, Karolina z Wagnerów Langbankowa, żona lekarza okręgowego i sądowego w Starejsoli, w 29 roku życia.

W Tarnowie, Stefan Mogilański, dawny obywatel, przysięgły i starszy cechu piekarzy, w 82 roku życia.

W Dąbrowie, Antoni Makarewicz, starszy komisarz skarbowy, w 61 roku życia.

W Wadowicach, Olga z Maciuraków Pasternakowa, żona gr. kat. parocha, w 31 roku życia.

△ **Niezdrowe wędliny.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj po południu p. S. D., urzędnik, oświadczając, że spożywszy kawałek kiełbasy, kupionej w sklepie Obalewskiego przy placu Bernardyńskim 3, uczuł boleści w żołądku.

Panu D. przepłukano żołądek, poczem sprawdzono, że kiełbasa znajdowała się w stanie rozkładu, a prócz tego zawierała wągry.

△ **Pożar.** Wczoraj po godzinie 4 po południu wybuchł pożar w realności przy ul. Rzecznej 6 we wsi Zamarstynowie i zniszczył dach domu mieszkalnego. Straż pożarna lwowska zapobiegła dalszemu rozszerzeniu się ognia.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Kordeckiego l. 9 skradziono wczoraj w nocy znaczniejszą ilość bielizny.

Wóz z kapustą, zaprzężony w parę koni, skradziono wczoraj na placu Misyonarskim włościaninowi z Wiszenki, Piotrowi Bereziakowi, wyrządzając mu szkodę na 240 K.

— **Z Jarosławia** donoszą: Ks. Wilhelm Schaumberg-Lippe, właściciel 40 p. p., przyjeżdża w niedzielę, d. 19 b. m., w odwiedziny do pułku swego, tutaj załogującego.

— **O dziwnych losach** polskiej dziewczyny donoszą z Przecławia do *Czasu*: Nazywała się Anna Wilczyńska, rodem z Tarnobrzega. Po śmierci ojca, matka wyszła powtórnie zamąż za leśnego w dobrach przecławskich. Dorósłszy, poszła na służbę do Czarny, koło Tarnowa; ztamtąd do Dębicy, a ztąd dostała się do pp. Cybolskich z Glinika. Z nimi pojechała do Francyi, gdzie zamieszkała przy swoich służbodawcach w Marsylii.

Poznał ją tam bogaty Francuz, Froom, kupiec konni, i pokochawszy, poślubił. Z Marsylii przenieśli się do Bombayu, a ztamtąd do Sajgum, gdzie mąż jej umarł, zapisując jej cały

swój majątek. Po śmierci męża wróciła do Bombay, lecz za poradą lekarzy z Bombay przeniosła się do Singapore. Tam w czwartym roku wdowieństwa wyszła po raz drugi zamąż za Anglika, nazwiskiem Freed Henryk Conetz, który był urzędnikiem cesarskim w departamencie rachunkowym w Bankong. Ztamtąd przeniosła się z mężem do Pinang na półwyspie Malakka, gdzie mąż przyjął posadę w angielskiej kompanii handlowej. W Pinang mieszka od 18 lat. W tym roku lekarze poradzili jej, aby dla poratowania zdrowia przeniosła się na jakiś czas do klimatu europejskiego. Przyjechała więc i od 6 miesięcy mieszka w Przecławiu. Mówi dobrze po polsku, angielsku, francusku, malajsku, a po niemiecku potrafi się rozmówić.

— **Zawieja śnieżna** nawiedziła we wtorek przed południem miasto Gdańsk.

— **Samobójstwo dyrektora banku.** W przedziale I klasy pociągu jadącego z Akwizgranu do Lipska, znaleziono onegdaj nieżywego około 30-letniego eleganckiego mężczyznę z poprzecinanemi żyłami u nóg i rąk, a nadto z kulą rewolwerową w głowie. Stwierdzono, że jest to dyrektor banku, Fischer z Barmen. Powód samobójstwa dotąd nieznany.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Baku telegrafują: Trzęsienie ziemi w miastach Turszyzie i Chorazanie zniszczyło 800 domów; 400 domów jest uszkodzonych. Zabitych ofiar dotychczas stwierdzono 99. W okolicach Turszyzu 8 wsi jest zupełnie zniszczonych.

Kronika prowincyonalna.

— **Borszczów.** *(Pożar).* Na folwarku Podfilipie, należącym do Wolfa Stocka, wybuchł onegdaj około godziny 8 wieczorem pożar, który obrócił w zgliszcza 6 stert zboża, spichlerz i wozownię wraz z narzędziami rolniczemi. Ogólna szkoda wynosi około 12.000 K. i była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro, w niedzielę wystąpi gościnnie były artysta teatru Skarbkowskiego, krakowskiego i dyrektor teatru ludowego w Krakowie, Stanisław Knake-Zawadzki w popisowej roli Filipa Derblay'a w sensacyjnej sztuce Ohneta „Właściciel kuźnic".

Sztuka Björnsona „Paweł Lange i Tora Parsberg", która tak wielki sukces odniosła wczoraj, powtórzoną będzie we wtorek.

Na czwartek zapowiada repertoar znakomitą sztukę Wyspiańskiego „Wesele", jako przedstawienie popularne po zniżonych cenach.

Artyści dramatu przygotowują się obecnie do wystawienia słynnej sztuki z powieści Tołstoja „Zmartwychwstanie", a personal operetki odbywa próby z operetki Hugo Feliksa „Madame Sherry", którą obecnie grają w wiedeńskim Carlteatrze z wielkiem powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz siódmy „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 30 „Słodka dziewczyna", operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta. Pierwszy występ Karoliny Kliszewskiej i Wacławy Staszko po powrocie z urlopu.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem (wznowienie) „Właściciel kuźnic", sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta, w przekładzie Celiny Dobrzańskiej. Pierwszy gościnny występ Stanisława Knake-Zawadzkiego, artysty teatru krakowskiego i dyrektora teatru ludowego w Krakowie.

W poniedziałek, po raz 15 „Posłaniec nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We wtorek po raz drugi „Paweł Lange i Tora Parsberg", sztuka w 3 aktach przez Björnstjerna Björnsona.

We środę, po raz 8 „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, popularne przedstawienie, po cenach zniżonych „Wesele", dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Z TEATRU.

(„Paweł Lange i Tora Parsberg", dramat w 3 aktach przez Björnstjerne Björnsona, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 16 października).

Rzecz się dzieje w Chrystyanii, a mogłaby odgrywać się i rzeczywiście się odgrywa wszędzie tam, gdzie wielka polityka ogarnęła całe życie społeczne, gdzie walka stronnictw pochłania, wyczerpuje i — zużywa najpotężniejsze umysły, gdzie zaciekłość partyjna nie zna żadnych względów, targa zarówno węzły rodzinne, jak i związki przyjaźni, gdzie na tym gruncie zawiści, podstępów, dyplomatycznych zabiegów i manewrów, wyrastają przeróżne ambicye i ambicyjki, gdzie mowa ludzka służy wyłącznie do zamaskowania myśli, gdzie czyny przeczą słowom, a każde najbardziej nawet uroczyste zobowiązanie przestaje krępować w obec „wyższych" względów polityki.

Tam wszędzie wyrosnąć mogą i wyrastają tacy nieszczęśliwi bohaterowie, jak Paweł Lange. Ubogi a zdolny, przerastający umysłem całe otoczenie, walczył zrazu ciężko i zwyciężył... Nad pierwocinami jego działania zaciężył brutalną swą ręką niedostatek, — z tej pierwszej epoki ma on ciężkie wspomnienia nużącej walki; na jego moralnej istocie pozostały ślady tych powijaków, w jakie go krępowała nędza, — pozostały pewne ciemne plamy, pewne może wyrzuty sumienia... — Ambicya parła go naprzód, nie dozwalała spocząć i wysunęła go wreszcie na czoło społeczeństwa. Śmiały, wymowny, rozumny, Paweł Lange został wreszcie — ministrem. — Na to stanowisko patrzał on długo z dołu i widział je jako punkt świetlany, jaśniejący wszystkiemi barwami tęczy... Gdy je wreszcie osiągnął — spojrzał w dół i... przeraził się. — Podobne jemu ambicye, mniej może uzasadnione lecz niemniej silne, wirują tam w dole, jak w wężowisku, nienasycone, chytre, bezwględne. *Ote-toi, que je m' y mette!* to hasło rozbrzmiewa nieustannie, nieubłagane, wrogie. Ażeby się na wyżynie utrzymać, uczył się Paweł Lange długo sztuki kompromisów i sam stał się w niej mistrzem. Umiał milczeć, znosić cierpliwie obelgi, zawiązywać i rozplątywać intrygi Krzywdzony niegdyś dotkliwie przez prezydenta ministrów, sam zasiada obecnie w jego gabinecie i widzi, jak przeciwko jego dawnemu wrogowi wzbierać teraz poczynają fale nienawiści. Czy dozwolić, aby go pochłonęły? czy mając teraz w ręku łatwą zemstę, pójść za jej ponętnym głosem i ułatwić tym falom drogę? Prezydent ministrów, to jego wróg, który mu niegdyś nie szczędził ciężkich ciosów; tak ciężkich, że Paweł Lange, o mało tego życiem nie przypłacił... Ale z drugiej strony, prezes gabinetu, to osiwiały w służbie publicznej mąż stanu, — to człowiek zapewne nie bez błędów, nawet wielkich, ale też mający wielkie dla społeczeństwa swego zasługi. Czy go więc zabić moralnie przed czasem, czy dać mu zejść ze stanowiska w chwale dopełnionego pracowitego zawodu?

Takie pytania stają przed sumieniem Pawła Lange. Na którą zdecyduje się stronę? *That is the question...*

W obec rozkiełznanych namiętności, Lange postanawia ustąpić ze stanowiska ministra; chce zarezerwować siły na przyszłość, a teraz pragnie spoczynku... Spoczynek ten uśmiecha się mu tem bardziej, że serce jego, dotychczas w służbie ambicyi, milczało i nie miało żadnego udziału w życiu, któremu przyświecał jeden tylko cel: — wybicie się na stanowisko naczelne, — karyerę.

Paweł Lange usiłował ożenić się bogato, wiedząc jaką potęgą jest pieniądz w życiu publicznem Nie udawało mu się to zrazu, aż wreszcie poślubił kobietę dobrą i szlachetną, ale chorą; ta niebawem umarła, pozostawiając mężowi dość znaczny majątek, który posłużył do zatarcia dawnych śladów nędzy. — Ale teraz przemawia serce. Tora Parsberg jest wprawdzie bogatą, lecz nie majątkiem pociąga ku sobie ministra Jej wdzięk, uroda, a zwłaszcza niepospolita inteligencya, oto co go rzuca do jej stóp. Nie śmiejąc ustnie, Lange wyznaje jej swą miłość w liście i czeka z drżeniem odpowiedzi.

Tymczasem otaczają go zabiegi polityczne. Przychodzi szambelan dworu i oświadcza mu otwarcie, że król nie życzy sobie obalenia prezesa gabinetu i wzywa Langego do walki z opozycyą. Jedno słowo wymownego ministra mogłoby sytuacyę zmienić, ocalić zasłużonego męża stanu od przedwczesnego upadku. Takie współdziałanie ministra nie zostanie oczywiście bez nagrody, — przyjmując jego dymisyę jako członka gabinetu, król mógłby mu ofiarować wakującą właśnie ambasadę w Londynie.... — Myśl ta uśmiecha się Langemu. Stanowisko ambasadora, to upragniony odpoczynek, to wyrwanie się z tego środowiska zaciętych walk stronniczych, to odsunięcie się od przykrych wspomnień przeszłości, — to wreszcie wymarzone, świetne ramy dla wykwintnej, pięknej, rozumnej Tory....

Szambelan unosi z sobą prawie obietnicę....

Ale oto zaraz po nim przybywa inny wysłannik. Przybywa serdeczny i wierny przyjaciel Pawła, Arne Kraft, przywódca opozycyi przeciw prezesowi gabinetu. On, nietylko w imię tej przyjaźni, nie tylko w imię obowiązków wdzięczności za skuteczne poparcie udzielane ministrowi, ale przedewszystkiem w imię wspólnych idei i przekonań, które dotychczas łączyły ministra z Kraftem i jego stronnictwem, — żąda, aby Paweł Lange, jeśli nie chce otwarcie wystąpić przeciw prezesowi gabinetu, przynajmniej milczał i nie przemawiał za nim; aby był biernym świadkiem jego upadku. — Lange pod naciskiem przyjacielskiej dłoni, wije się w udręczeniu. Niedotrzymanie obietnicy, szambelanowi danej, to utrata przyrzeczonej ambasady, to wyrzeczenie się nadziei wymarzonego odpoczynku na stanowisku świetnem, — kto wie, może nawet utrata Tory Parsberg....

W ciągu tych rozmów z szambelanem i Kraftem, Tora czeka na niego w przyległym gabinecie. Ona przyszła sama, (*nb.* rzecz dzieje się w Chrystyanii!) aby mu odpowiedzieć na listowne wyznanie; przyszła, aby mu w prześlicznej scenie, pełnej wdzięku uczucia, oświadczyć, że zna całą jego przeszłość, całą jej pierwotną nędzę i wszystkie nadludzkie wysiłki; wie także o nie jednem omdleniu wśród walki, o nie jednym marnym upadku ducha.... Ale pomimo to wszystko ona go kocha, — kocha gorącą i wielką miłością, — pragnie dalsze życie z nim dzielić!...

I w rozpromienieniu takiej chwili, przychodzi Kraft ze swą polityką stronniczą, ze swą nienawiścią partyjną. Pozbyć się go czemprędzej, to jedyne pragnienie ministra. Pod przymusem, pospiesznie wyjąkał przyrzeczenie biernego współdziałania i oto jest wolny, aby się oddać ogarniającej go miłości....

Zapóźno! — Miłość ta, zamiast go ocalić, popycha go w przepaść, przyspiesza upadek. Oto w salonie tej właśnie Tory Parsberg, na uroczystości zaręczyn z ubóstwianą kobietą, spotyka go krwawa obelga....

Gdzie polityka wszechwładnie panuje, tam nawet życie towarzyskie, w swych najbardziej poufnych objawach, nie może być od niej wolne. Salony Tory Parsberg zapełniają parlamentarzyści wszystkich odcieni i wszyscy oni, z dziadkiem Tory, sędziwym Stormem, na czele, piętnują Pawła Langego, jako zdrajcę. Wbrew przyrzeczeniu swemu, wbrew dawnym hasłom i opiniom wygłosił on mowę, która stanowisko prezydenta ministrów wzmocniła. Parlamentarzyści opowiadają sobie nawzajem wieści o ambasadzie londyńskiej, którą ma otrzymać zdrajca Lange w zamian za usługę wyświadczoną rządowi, — a dziadek Tory, stary Storm, przedstawia zabiegi Langego o jej rękę, jako brudną spekulacyę. Do tych oskarżeń przybywają inne mętne pogłoski o przeszłości Langego, o nieczystych jego sprawkach za lat młodych....

Gdy ten, do niedawna potężny minister, pojawia się w salonie Tory, tam, zamiast uśmiechu ukochanej kobiety, wita go okrzyk oburzenia: to zdrajca! — Wszyscy, nawet przyjaciel serdeczny Arne Kraft, odwracają się od niego i nie podają mu ręki. Nie pomoże tu nic świetna obrona, jaką Lange wygłasza, nie pomogą argumenty, jakie przytacza: „On paść musi, chociaż dobrze mówi!" — wyrokuje stary, zacięty Storm, a za nim powtarzają to wszyscy. — Nie ocali go nawet Tora Parsberg, która z wrodzoną sobie śmiałością, nie opuszcza na chwilę pognębionego i z podniesionem czołem, — wyznaje mu publicznie nie tylko swą miłość, ale podziw i cześć....

Odstąpili go wszyscy wśród upokorzeń i hańby, której on przeżyć nie ma sił. Przygotowany rewolwer czeka, aby przeciąć pasmo dni zmarnowanego, pohańbionego życia.— Przybywa jednak Tora i na chwilę zwycięża. Przedstawia Langemu, że ta cała jego porażka ma tylko doniosłość chwili, — to tylko polityczna przegrana, a po za nią jest jeszcze całe życie, które zapełnić można innem uczuciem, inną pracą, inną zasługą. Zresztą, oboje pojadą do króla, uzyskają posłuchanie, wyjaśnią całą sytuacyę. Nawet ambasada w Londynie może być jeszcze tą drogą odzyskana, a z nią spokój i rehabilitacya. Lange się waha; on nie chce i nie może korzystać ze wspaniałomyślności Tory, nie chce i nie może pociągać jej za sobą w przepaść hańby. — Ale Tora wszelkiemu wahaniu przeciwstawia swoją miłość, swój wdzięk, siłę rozumowania swego — i jeszcze zwycięża. — Paweł Lange decyduje się wyjechać za godzinę z nią razem, w świat, daleko, — po spokój i szczęście....

Daremnie! — Gdy Tora odeszła, aby się przygotować do podróży, nadchodzi do Langego depesza, — zwiastun ostatecznej hańby. Za popełnioną zdradę, wczorajsi przyjaciele, a dziś wrogowie, mszczą się wykryciem wszelkich błędów młodości ministra. To go uniemożebnia na zawsze, — to dla niego wyrok śmierci!

Nie pomogą już teraz błagania wiernego sługi, nie pomoże wspomnienie Tory i miraż przyszłego z nią szczęścia, — Paweł Lange wystrzałem z rewolweru odbiera sobie życie. Niepospolity umysł i wielkie zdolności giną bez pożytku dla społeczeństwa w ogniu walki stronniczej.... I Tora Parsberg złamana u zwłok ukochanego człowieka, wypowie ostatnie słowo dramatu. Gdy Arne Kraft przybiegnie i u martwego ciała przyjaciela wyzna ze łzami w oczach: „To jam winien tej śmierci!" — Tora odpowie mu: „Nie pan winien i żadna jednostka nie winna, — winno społeczeństwo, nie umiejące ochraniać i podtrzymywać tych, którzy przodować mu mają"....

Tą znaczącą uwagą kończy się dramat Björnsona, bardzo głęboki i silny. Jakkolwiek osnuty na motywach politycznych — tak trudno przystosowujących się do wymagań sceny, — nie nuży on uwagi widza; zajmuje jako studyum uczuć ludzkich, jako cięta satyra walk stronniczych, jako prawdziwy, żywy i barwny obraz publicznego życia.

Odegrany był ten dramat znakomicie. Pp. Solscy, w głównych rolach Pawła Lange i Tory Parsberg dawali wczoraj koncert z niezaprzeczonem powodzeniem.— Misterna scena w pierwszym akcie, gdy Tora przybywa do ministra i w rozmowie pełnej subtelnych szczegółów, wyznaje mu swą miłość, nie banalną, lecz opartą na zupełnej świadomości jego charakteru i przejść życiowych, — ta scena, bardzo trudna niewątpliwie, po mistrzowsku była odegrana. Pani Solska i w tonie i w ruchach była doskonałą; zdumiewała inteligentnem pojęciem roli, wykwintnością i szlachetnością stylu. W scenach dalszych, bardziej dramatycznych, brakowało artystce siły głosu, chociaż we właściwem pojęciu charakteru postaci dzielnie utrzymała się do końca. — P. Solski, jako minister, odznaczał się godnością i dystynkcyą, — gra jego pełna miary i uczucia przenikała widza. Arne Kraft i szambelan w interpretacyi pp. Hierowskiego i Chmielińskiego wyszli bez zarzutu. Po za temi dwoma drugoplanowemi już postaciami, są jeszcze epizodyczne typy parlamentarzystów, którzy w drugim akcie, w salonie Tory, tworzą scenę zbiorową, przepysznie odtworzoną wczoraj. Tu wymienić wypada przedewszystkiem p. Jaworskiego, który jako stary Storm, nie tylko ucharakteryzowany był wybornie, lecz w krótkiej scenie epizodycznej potrafił wywołać właściwe wrażenie zaciętości nieubłaganego starca. Bardzo dobrym był także p. Feldman, jako poseł Balke, z charakterystycznym, tłumionym, bardzo złośliwym śmiechem na ustach. — Słowem, cały zespół, w którym łączyły się pierwszorzędne siły naszego personalu, aż do stylowego, zacnego, a mądrego sługi, Chrystyana Ostlie (p. Antoniewski) był rzeczywiście znakomity.

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Ze Lwowa donoszą do *Czasu:*

W skutek przedstawienia Wydziału krajowego w sprawie ochrony Krakowa i Podgórza przed zalewami, JE. P. Namiestnik hr. Potocki zawiadomił obecnie Wydział krajowy, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło opracowanie projektu ochrony Krakowa przed powodziami. Roboty te wykonane być mają na rachunek nadzwyczajnej dotacyi dla Wisły. Projekt opracowuje na podstawie wyniku komisyi, przeprowadzonej w tej sprawie w kwietniu roku zeszłego i z uwzględnieniem ostatniej powodzi, departament Namiestnictwa dla budowli wodnych, a obejmuje on nietylko odwrócenie Rudawy od Krakowa, lecz także zabezpieczenie Krakowa przed wysokiemi wodami od klasztoru zwierzynieckiego aż poniżej mostu kolejowego, zapomocą odpowiednich budowli. Ukończenia projektu tego należy spodziewać się z końcem listopada b. r., poczem P. Namiestnik przedłoży go Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

W sprawie ochrony Podgórza przed powodziami, podnieść należy, że projekt generalny kanału spławnego Kraków-Zator, co do którego odbyła się już rewizya trasy, przewiduje obwałowanie portu w Dębnikach, a w skutek tego także zabezpieczenie dalszej części kanału aż poniżej mostu kolejowego państwowego przed zalewami Wisły. Po wykonaniu tych budowli będą więc Podgórze i Dębniki przed powodziami ochronione i w ten sposób stanie się zadość w niedalekiej przyszłości życzeniom Wydziału krajowego co do ochrony Krakowa i Podgórza przed zalewami.

Utworzenie w Krakowie ekspozytury dyrekcyi dla budowy kanałów, o co Wydział krajowy także się upominał, będzie przedmiotem osobnej decyzyi.

W sprawie sekretaryatu papieskiego nadchodzi z Rzymu wiadomość, wedle której Papież miał się wyrazić w obec swego następcy na patryarchacie weneckim, przyjętego w tych dniach na audyencyi, że żaden z kardynałów nie chciał objąć wspomnianego posterunku. Wnoszą stąd, że sekretarzem pozostanie prawdopodobnie msgr. Merry del Val, sprawujący te funkcye prowizorycznie.

Obecny pobyt króla Leopolda w Paryżu i bliska jego podróż do Wiednia, pozostaje — jak donosi *Pol. Corr.* na podstawie otrzymanych z Brukseli informacyj — w łączności ze sprawą państwa Kongo i stanowiskiem zajętem w tej sprawie przez rząd angielski. Głoszą, że król Leopold zapowiedział także w Berlinie swe przybycie.

Odwiedziny króla Leopolda belgijskiego w Paryżu miały na celu — jak zapewniają — uproszenie prezydenta Loubeta, by objął funkcye sędziego polubownego w sporze belgijsko-angielskim co do państwa Kongo. Nie wiadomo wprawdzie nic pewnego, jaki rezultat dała konferencya, przypuszczają wszakże, iż prezydent zwrócił uwagę króla na trudności, jakie napotkałaby Francya, zmuszona bronić swych własnych interesów w Afryce — gdyby chciała uczynić życzeniu króla zadość.

Ustęp adresu Skupczyny serbskiej do króla Piotra, dotyczący spraw armii, opiewa wedle projektu następująco: „Skupczyna z całą skwapliwością poczyniła wszelkie zarządzenia by nadać należytą sprawność armii i uczynić ją prawdziwą podwaliną lepszej przyszłości narodu, — która wspólnie z ludem dowiodła, że ceni nadewszystko dobro ojczyzny. Skupczyna wie, iż armia stoi na wysokości swego powołania i swych zadań. Skupczyna wie, że armia czuje się jednem z narodem którego całą jest nadzieją i że pod przewodnictwem wnuka największego z wojowników serbskich zbratana wewnętrznie, zgromadzona dokoła tronu Waszej Król. Mości, spełni nadzieje, które pokłada w niej naród“.

Z Konstantynopola donoszą: W Erzinghjanie, siedzibie sztabu IV. korpusu armii tureckiej, skazał sąd wojenny generała Alego paszę, za zdradę stanu na degradacyę i siedm lat twierdzy. Całą winą Alego paszy, ma być rzekomo to, że pozostawał w korespondencyi z pewną wydaloną osobą.

Po rozwiązaniu kongregacyj żeńskich we Francyi znaczna liczba zakonnic przeniosła się do Alzacyi i Lotaryngii. Obecnie, jak donoszą ze Strassburga, otrzymały one nakaz opuszczenia tego kraju w przeciągu miesiąca. Wiele z nich poddając się rozkazowi, już wyjechało do Austryi.

Sejm.

(36 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 17 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 36 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Szwed i tow. w sprawie zaprowadzenia urzędów rozjemczych i sądów pokoju.

P. M. Urbański i tow. (do Wydziału krajowego) dlaczego nie rozpoczął studyów w sprawie projektu Cisna-Staryłek.

P. Kramarczyk i tow. w sprawie serwitutu gminy Rzeki, pow. wadowickiego.

P. Krempa i tow. w sprawie gospodarki gminnej w Woli batorskiej w powiecie bocheńskim.

P. Bojko i tow. w sprawie aresztowania kilku włościan w powiecie husiatyńskim z powodu przemycania broszur.

Wniosek:

P. Kramarczyka i tow. o wyjednanie ustawy, w myśl której opłacający gruntowy podatek obowiązany byłby do opłacania pewnego procentu na fundusz szkół elementarnych.

Z porządku dziennego uzasadniali wnioski pp. Milewski, Potoczek i Szajer.

P. Milewski, uzasadniając wniosek w sprawie ułatwienia taniego kredytu dla zbudowania zbiorników naftowych, domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił niezwłocznie środki przez ułatwienie taniego kredytu do zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10.000 cystern tych produktów. Gdyby z tego polecenia wyniknąć miało obciążenie funduszu krajowego, Wydział krajowy obowiązany będzie przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi bankowej.

P. Potoczek domagał się wezwania Rządu, ażeby się zastanowił nad losem księży wikarych w naszym kraju i jak najspieszniej przystąpił do regulacyi ich pensyj.

Wniosek odesłano do Wydziału krajowego jako komisyi.

P. Szajer uzasadniał dwa wnioski: o zaprowadzenie opłat krajowych od przedmiotów zbytkowych (fonografów, automatów, samochodów i t. d.) i w sprawie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę zakupno obszaru dworskiego Niechobrzu, Racławówki lub Miełocina w powiecie rzeszowskim i tamże w jak najkrótszym czasie niższą szkołę rolniczą założył.

Pierwszy z wniosków odesłała Izba do komisyi podatkowej, drugi do komisyi gospodarstwa krajowego.

Na poparcie pierwszego swego wniosku podniósł p. Szajer, jak niebezpieczni są dla ludności ci, którzy jeżdżą na samochodach i rowerach. Dowodem tego jest, że rada jednego z miast amerykańskich uchwaliła „uzbroić“ policyantów w stryczki, aby łapali nimi pędzących na złamanie karku cyklistów. (Wielka wesołość).

P. JE. Abrahamowicz referował sprawozdanie komisyi bankowej o zamknięcie rachunków galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za rok 1901 i 1902, wnosząc w jej imieniu o przyjęcie do wiadomości tego sprawozdania i udzielenia zarządowi galic. Kasy Oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków tejże Kasy za lata 1901 i 1902.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos pos. Czaykowski i postawił dwie rezolucye, w których domagał się wezwania Rządu do ustanowienia przy galic. Namiestnictwie dwóch fachowych kontrolorów Kas Oszczędności, oraz wstawienia na ten cel do budżetu państwowego w najbliższym czasie odpowiedniego kredytu.

P. Stapiński poparł rezolucye pos. Czaykowskiego, poczem skonstatowawszy, że bilansowanie w Kasie Oszczędności we Lwowie jest niezupełnie jasne, omawiał następnie gospodarkę w tej Kasie. Między innemi zarzucił, że Dom naftowy, którego urządzenie kosztowało 36.000 koron przynosi deficyt w kwocie 3000 koron. Winien temu jest obecny zarząd Kasy Oszczędności, który, zdaniem mowcy, proteguje *Słowo Polskie*. Podnosił dalej, że koszta administracyi Kasy Oszczędności w ostatnich czasach niezwykle wzrosły i wyraził zdanie, że wcale nie na miejscu jest, by pp. Pierożyński i dr. Stroynowski, zastępcy dyrektorów Kasy, zasiadali równocześnie w wydziale Kasy. Popierał w końcu wniosek postawiony swego czasu przez p. Mar ewskiego, aby i kraj ze swej strony rozciągnął pewną kontrolę nad Kasami Oszczędności.

P. Niezabitowski, jako prezes Rady nadzorczej Kasy Oszczędności, w odpowiedzi na zarzuty p. Stapińskiego co do popierania przez dyrektorów Kasy Oszczędności *Słowa Polskiego*, zauważył, że zarząd Kasy wcale go nie popiera. *Słowo Polskie* płaci za zajmowany przez się lokal 11.147 koron rocznego czynszu, płaci najregularniej, a inżynier-znawca ocenił, że za mieszkanie, które zajmuje *Słowo Polskie*, absolutnie więcej uzyskać się nie da. Koszta administracyi wzrosły znacznie, gdyż wzrosły także agendy.

Co do zarzutu p. Stapińskiego, że pp. Pierożyński i dr. Strojnowski jako zastępcy dyrektorów zasiadają w Wydziale kasy, zaznaczył mowca, że uzasadnione to jest w statutach kasy.

Po przemówieniu referenta, wnioski komisyi i dodatkowe rezolucye p. Czaykowskiego uchwalono.

P. Cielecki referował sprawozdanie komisyi szkolnej o swoim wniosku w sprawie założenia kosztem kraju jednego seminaryum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym i zakończył je postawieniem następujących wniosków:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził reformę planu naukowego seminaryów nauczycielskich w tym kierunku, aby w jednych seminaryach unormowane było szersze i praktyczne wykształcenie gospodarcze, w drugich zaś wykształcenie formalne w językach, zaznaczając, że reforma ta nie ma pociągać za sobą obniżenia lat nauki i poziomu wykształcenia w seminaryach, ani też różnicy w uprawnieniu kandydatów kończących seminaryum do osiągnięcia posad nauczycielskich.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby porozumiawszy się z Radą szkolną krajową, przedłożył Sejmowi projekt założenia jednego seminaryum z kierunkiem rolniczym kosztem kraju, oparty na programie organizacyi i planu naukowege — jakoteż kosztów tego seminaryum.

III. Wzywa się c. k. Rząd względnie Radą szkolną krajową, aby urządzała dla nauczycieli ludowych osobne kursy rolnicze na szerszą skalę, niż dotychczas.

IV. Wzywa się c. k. Rząd względnie Radę szkolną krajową, aby kursy wydziałowe dla nauczycieli ludowych urządzała na szerszą skalę niż dotychczas i oparła je o szkołę wydziałową, jako szkołę ćwiczeń.

Po przemówieniu p. Barwińskiego, który był zdania, że zamiast urządzać osobne seminaryum z charakterem rolniczym, należałoby raczej domagać się rozszerzenia nauki gospodarstwa krajowego już w istniejących seminaryach, tem więcej, że obowiązek utrzymywania i zakładania seminaryów jest obowiązkiem Państwa a nie kraju — uchwalono pierwszą część wniosku.

Przy drugiej części wniosku p. Romanowicz w imieniu Wydziału kraj. zastrzegł się przed tworzeniem precedensu, że kraj koszta utrzymywania seminaryów chce przyjąć na swe barki i żąda zamieszczenia we wnioskach takiego zastrzeżenia.

W głosowaniu nad tą częścią wniosku okazał się brak kompletu, w obec czego P. Marszałek krajowy oświadcza, że musi przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

W końcu odczytał jeszcze sekretarz p. Urbański wniesione interpelacye i wniosek.

Interpelacye wnieśli:

P. Potoczek i tow. w sprawie regulacyi Dunajca.

P. Jan Gnoiński i tow. w sprawie nieuprawnionego pobierania przez urzędy podatkowe dodatków gminnych od obszarów dworskich.

Wniosek:

P. Viviena w sprawie założenia bezpłatnych biur pomocy prawnej przy wydziałach powiatowych dla ludności wiejskiej.

Na tem o godzinie 1 min. 10 po południu zamknął P. Marszałek posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia: kluby demokratyczny i posłów krakowskich oraz komisye budżetowa, sanitarna i wodna.

Na jutro rano zwołane zostały kluby rolniczy i autonomistów oraz komisya kolejowa.

Komisya przemysłowa odbędzie posiedzenie 19 b. m. rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 października. *(Tel. pryw).* Otwarto tu wielką humanitarną instytucyę, pod nazwą „Domu akademickiego“; dom zawiera pomieszczenie dla 120 akademików, obecnie mieszka tam już 100. W tym samym domu (fundacyi im. Konstantego Wołodkowicza) mieści się bardzo tania kuchnia akamicka, z której korzysta wielu stołowników. Dalej jest tam czytelnia, biblioteka, sala konferencyjna, sala bilardowa i kręgielnia letnia. Zarząd prowadzą akademicy. „Dom akademicki znajduje się na ulicy Jabłonowskich, niedaleko *Collegium Novum*.

Wiedeń, 17 października. Pociągiem dworskim przybył dziś o pół do 10 rano do Wiednia król belgijski, Leopold, w gościnę do Najj. Pana. Jego Cesarska Mość i Najd. Arcyksiążęta oczekiwali dostojnego gościa na dworcu kolejowym. Król Leopold, w mundurze austryackiego pułkownika, wysiadł wśród dźwięków belgijskiego hymnu z wagonu, powitany przez Najj. Pana uściskiem dłoni. Po przedstawieniu Najd. Arcyksiążąt, odjechali obaj Monarchowie otwartym powozem do Burgu, gdzie oczekiwali króla hr. Gołuchowski i inni Ministrowie.

Wiedeń, 17 października. Dzienniki donoszą, że dnia 20 b. m. przyjedzie tu lord Methuen, celem wręczenia Najj. Panu, jako marszałkowi armii angielskiej, buławy marszałkowskiej.

Graz 17 października. *Grazer Tagepost* donosi, że pozwolono w Grazu wystawić w miejscowym teatrze „Tkaczy“ Hauptmana.

Praga 17 października. Sześciu profesorów wydziału filozoficznego czeskiego Uniwersytetu, między nimi rektor Stronhal, zawiesiło wykłady z powodu braku odpowiednich sal.

Budapeszt, 17 października. Z okazyi 100-let. rocznicy urodzin Deaka udekorowano wszystkie gmachy publiczne i wiele prywatnych. Obchód zaczął się nabożeństwem, na którem byli: Hr. Apponyi w zastępstwie Najj. Pana wszyscy ministrowie, dygnitarze, członkowie sejmu węgierskiego, deputacye z prowincyi. O g. 12 w południe udano się przed pomnik Deaka.

Budapeszt, 17 października. Od kilku dni w całym kraju obchodzą uroczyście 100 rocznicę urodzin Deaka. Wczoraj urządziła tu obchód młodzież uniwersytecka. Przemawiali: rektor i hr. Albert Apponyi. Deputacya złożyła wieniec na pomniku.

Budapeszt, 17 października. Wszystkie dzienniki zamieszczają z powodu setnej rocznicy urodzin Deaka uroczyste artykuły, podnosząc nieśmiertelne zasługi Deaka dla ojczyzny i Tronu. Na dzisiejszym uroczystym obchodzie zastępuje Najjaśniejszego Pana węgierski marszałek Dworu hr. Apponyi, który w imieniu Monarchy złoży wieniec na pomniku Deaka.

Poznań, 17 października. *(Tel. pryw).* *Dziennik Poznański* donosi, że sąd w Mikołowie zasądził posła Korfantego na 20 marek kary (lub dzień więzienia) za „naruszenie pokoju domowego“, którego to przewinienia dopatrzono się w obecności Korfantego na zebraniu centrowem w Mikołowie, przed wyborami do parlamentu.

Berlin 17 października. W procesie przeciw redaktorom socyalistycznego dziennika *Vorwärts*, za artykuł o rzekomej budowie zamku królewskiego na wyspie Pichelswerder, zasądzono redaktora Karola Leida na 9 miesięcy, Juliusza Kaliskiego na 4 miesięcy więzienia.

Rzym, 17 października. *Italie* ogłasza interwiew z niewymienioną wybitną osobistością rossyjską, która oznajmiła, że wizyta cara przecież nastąpi.

Bruksela 17 października. Stała komisya cukrowa postanowiła odczytać oświadczenie rossyjskiego rządu w sprawie cukrowej. Zawierać ono ma wyjaśnienie najnowszego rossyjskiego ustawodawstwa cukrowego i jak sądzą zadowoli wszystkie rządy.

Walencya, 17 października. Tutejszy klasztor Jezuitów strzeżony jest przez policyę, z obawy zamachów.

Paryż, 17 października. Jak słychać, policya paryska aresztowała trzy osoby, podejrzane o zamordowanie artystki Eugenii Fougère w Aix les Bains. Nazwiska uwięzionych zachowuje policya w tajemnicy, a ogłoszenie ich wywoła sensacyę.

Londyn 17 października. Dziś ogłoszono „błękitną księgę“ zawierającą rozmaite dokumenty i telegramy, odnoszące się do zajść na europejskim Wschodzie. Wedle jednego z tych dokumentów, angielski minister spraw zagranicznych Landsdowne, zawiadomił austro-węgierskiego ambasadora w Londynie, że rząd angielski popiera wszelkie kroki Austro-Węgier i Rosyi na Bałkanie; jest jednak zdania, że trzeba użyć energiczniejszych środków aniżeli dotychczas. Rząd angielski zapewnia, że Anglia nie będzie ani Bułgaryi ani Turcyi popierała w ich sporze przeciw reformom. Prócz tego wezwał Rząd angielski swego ambasadora w Wiedniu, aby bawiącemu tam wówczas rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, hr. Lambsdorfowi przedstawił projekt zamianowania chrześciańskiego gubernatora dla Macedonii i wysłania oficerów państw europejskich dla reorganizacyi wojska tureckiego. Dnia 5 b. m. otrzymał rząd angielski od hr. Gołuchowskiego i hr. Lambsdorfa telegram, wyrażający zadowolenie ze zgody Anglii na program Austryi i Rosyi.

Londyn 17 października. Krążownik I. kl. „Europa“, otrzymał rozkaz odpłynięcia z Portsmouth na wody chińskie. Prócz tego z eskadry morza śródziemnego odjedzie jeden okręt.

Królestwo włoscy w Paryżu.

Paryż, 17 października. Wczoraj wieczorem byli królestwo włoscy na obiedzie u ministra spraw zagranicznych p. Delcassé. Po obiedzie konferował król Wiktor Emanuel dłuższy czas z ministrem Delcassé.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 661·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728 50, Akcye Anglobanku 272·75, Akcye Unionbanku 523·—, Akcye Landerbanku 418 50, Akcye Bankvereinu 482 50 Akc. Bodencredit 938 —, Akcye galic. Banku hipotecznego 532 —, Akcye kolei państwowych 658 50, Akcye kolei Południowej 78 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye kolei Północnej 5430·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 385 75, Akcye Rima Muranyi 467 —, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1785·—, Akcye Fabryki broni 353 —, Akcye Tureckie tytoniowe 355 —, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1092·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·45, Renta majowa 100 05, Austryacka Renta koronowa 100·05. Węgierska Renta koron. 97·90. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 67. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·20. 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·15.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Mycielski z Przeworska, M. Chłapowski z Wiednia, S. Sozański z Wiednia, G. Romer z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. października 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100.05	100.25
styczeń-lipiec	99 95	100.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.75	154.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	253.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.30	119.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507.50	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 95	129.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 95	100.95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 85	98.05
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.75	156.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	208.
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205. —	208.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 40	98 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283 —	285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99. —	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.50	90 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—. —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290.—	295.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284.—	287.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.55	105.55
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98 15	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.60	102 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.20	102.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	101 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102.35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.65	93.65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 50	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19.80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457.—	461.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81 —	86 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	83 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Palffy 40 zł. mk.	164 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	71.—
Salma 40 zł. mk.	230. —	240. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272.—	273 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2695.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	724.50	725 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.50	520.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	532.—	535. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	417. —	418.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1575.—	1581.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	522. —	523.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243. —	244. —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.—	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5436.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.50	579.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.—	403.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	863.—	865. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	683.—	687.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1087.—	1097.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	380.25	381.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1742.—	1750. —
Schodnicy 500 kor.	778.—	788.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	95.17½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 30	117.60
Włoskie banki	95 20	95 40
Francuskie banki	94.95	95 05
Szwajcarskie banki	94 95	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19 08½
20-markówka	23.47	23 55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 25	117 40
Włoskie banknoty za 100 lir	95 20	95 40
Ruble	2 53	2 53¾

Licytacye.

[8246 3—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 19. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, kasa, fortepian, dywany perskie, obrazy olejne i kosztowności.

Wtorek 20. października 1903 od godz. 10 do do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian i towary bławatne.

Środa 21. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 22. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe, fortepian, 300 gorsetów damskich, 2000 flaszek i 500 słoji.

Piątek 23. października 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i 3 fortepiany.

Sobota 24. października 1903 od godz. 4 do 8: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. października 1903.

L. cz. E. 511/3 (4) [8185 3—3]

Na żądanie Herscha Rosenzweiga odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku licytacya realności lwh. 5 w Nisku wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 dzikich drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1822 koron, przynależności zaś bez wartości.

Najniższa cena wynosi 1214 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 3. października 1903.

L. cz. 316/3 (3) [7871 3—3]

Na żądanie Antoniego Heradina odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności lk. 84 lwh. 460 w Andrychowie.

Sprzedać się mająca realność stanowi kamienicę parterową z ogrodem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 koron — poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym Sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. I. 901/3 (6) [8153 2—3]

Dnia 9. listopada 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 102 wyk. hip. 175/II. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12.755 kor., zaś przynależytości na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 6380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 933/3 (5) [8351]

Dnia 30. października 1903 godz. 10 przed południem sala 12, licytacya realności lwh. 68 gm. Niedary składającej się z gruntów w obszarze 3 morgi 234 kwad. sążni.

Wartość szacunkowa 16887 kor. 37 hal.
Najniższa oferta 1124 kor. 91 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 19. września 1903.

L. cz. E. 1000/3 (6) [8364]

Dnia 2. listopada 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya a) budynków i gruntu lwh. 218 Budziwój, b) gruntu lwh. 519 Budziwój, c) gruntu lwh. 635 Budziwój, d) gruntu lwh. 783 Budziwój wraz z przynależnościami, składającymi się z ad a) bydła i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 22.030 kor., b) na 950 kor., c) na 8240 kor., d) na 2035 kor., przynależności zaś na 549 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 15.052 kor. 67 hal., ad b) 633 kor. 34 hal., ad c) 5493 kor. 34 hal., ad d) 1356 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 2. października 1903.

L. cz. E. 940/3 (8) [8360]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 12 w południe, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 22 gminy Kotuzów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 80 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30. września 1903.

L. cz. E. 1085/3 (5) [8361]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 1/4 części realności whl. 1056 gm. Nowosiółka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 29. września 1903.

L. cz. E. 478/3 (5) [8363]

Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze 2 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 1325 gm. Borzęcin.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 1380 kor

Najniższa cena, niżej której; sprzedaż nie nastąpi wynosi 690 kor.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 18. września 1903.

L. cz. E. 689/3 (7) [8187]

Dnia 10. listopada 1903 o godz 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 tutejszego sądu licytacya 60/96 części realności whl 434 ks. gr. gm. kat Ottynia objętej składających się z parc. bud. lk. 368 i z pgr. 986 i 987 ocenionej na 8616 kor. 66 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5037 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 4. października 1903.

L. cz. E. 438/3 (5) [8 63]

Ddia 10. listopada 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya 22/40 niewydzielonych części realności objętej whl. 1076 ks. gr. Ottynia składającej się 1) z parc. budowl. 834 i 2) z pgr. ll. 1280, 1283, 1286, 1289 i 1293 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, spichlerza, stodoły, stajni i karmnika.

Dom z przynależnościami oceniono na 676 kor. i rolę z przynależnościami na 759 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 843 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 1312/3 (3) [8384 1—3]

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1) 1/3 części realności whl. 23, 1/6 części realności whl. 257, 2) 1/6 części realności whl. 25 ks. gr. Górki.

Części nieruchomości ad 1) wystawione na licytacyę, są ocenione na 1759 kor. 16 hal, ad 2) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1172 kor. 78 hal., ad 2) 6 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 28 sierpnia 1903.

L. cz. E. 335/3 (5) [7951]

Na żądanie Berka Grifa, odbędzie się dnia 10. listopada 1903 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności objętej whl. 144 ks. gr. gminy kat. Hermanowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, dwóch stajen, stodoły i drzew.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3454 kor. 25 hal., przynależności zaś na 749 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 2802 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 2294/2 (10) [8074]

Na żądanie Pelagii Przepilińskiej zastąpionej przez p. adw. Dr. Landesa we Lwowie odbędzie się dnia 10. listopada o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Tarnopolu licytacya ciała tab. wyk. hip. l. 51 kat. gminy Tarnopol objętego, z parceli bud. pod lkat. 1719/1, na której znajdują się dwie realności pod N. C. 1154 i 1821 z budynkami oraz parceli ogrodu lkat. 1008/1 się składającego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 8728 kor.

Najniższa cena wynosi 4868 K. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1284/3 (7) [8357]

Zobowiązany Maciej Serfin w Młodochowie.

Dnia 11. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 34 (gospodarstwo wiejskie) w Młodochowie na 7050 kor. ocenionej.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4700 kor.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 28 Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Mielec, dnia 2. października 1903.

L. 20.536. [8143 3–3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych:

I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach: Rawa ruska, Żółkiew, Mosty wielkie i Krystynopol; II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach: Sokal i Uhnów na przeciąg lat trzech t. j. 1904, 1905 i 1906 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechlecie albo też warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na drugi (1905) i trzeci (1906) rok.

1. Licytacyę ustną przedsięweźmie się dnia 3. listopada (wtorek) 1903 o godz. pomiędzy 9—12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaże (oferty) pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 2. listopada 1903 do godz. 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego, względnie pocztą w opieczętowanych kowertach, na których wypisane być mają tylko data i liczba obwieszczenia oraz przedmiot dzierzawny.

3. Ceny fiskalne (wywołania) powyższych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacyi ustnej względnie dołączane do ofert pisemnych, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych zasięgnąć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

5. W myśl §. §. 2 i 10 ustawy z dnia 15. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego i opłacać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania w koronach	Wadyum w koronach
1	Rawa ruska	prawo poboru podatku konsucyjnego od mięsa	22755	2276
2	Żółkiew		11880	1188
3	Mosty wielkie		5166	517
4	Krystynopol		4426	443
5	Sokal	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	955	96
6	Uhnów		83	9

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 5. października 1903.

---

do l. 29.286,03. [8333 1—3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa tudzież wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1904, 1905 i 1906, albo też na jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Dyrektorów krakowskiego okręgu skarbowego, i to tylko do godziny 9-ej przed południem dnia 27. października 1903.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg.), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne, lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. ust. kr. Nr. 93 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek isnieć będzie — i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania wynosi K.	h.	Wadyum licytacyjne wynosi K.	h.	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Mogiła	Prawo poboru podatku spożywczego	od mięsa	7750	18	776	—	Bezwarunkowo 3 lata 1904, 1905 i 1906 lub też jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906	W dniu 27. października 1903 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, I. piętro drzwi Nr. 6
2	Mogiła		od wina	1818	54	182	—		
3	Podgórze		od mięsa	64762	08	6477	—		
4	Siepraw		od mięsa	270	—	27	—		
5	Ujście solne		od mięsa	970	—	97	—		
6	Jaworzno		od wina	2636	36	264	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 10. października 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (2) [8237 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rebeki Wugmann kupcowej w Złoczowie niezarejestrowanej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Sawczyńskiego w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Eidelberga, adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. października 1903 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27. września 1903.

G. Zl. S. 5/2 (166) [8375]

Im Konkurse des Moses Koffler in Kolomea hat den Gaubigerausschuss beantragt, dass die Entscheidung den Gläubigenschaft darüben eingeholt werde, ob die noch nicht eingebrachten Forderungen den Masse im Lizitationswege dem meistbietenden abgetreten werden sollen.

Zur Beschlussfassung hierüben wird die Tagsatzung auf den 26. Oktober 1903 um 9 Uhr Vormittags beim hiesigen k. k. Kreisgerichte Zimmer Nr. 62 anberaumt.

Hiezu werden die Konkurs gläubiger einberufen.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 5. Oktober 1903.

L. cz. S. 2/2 (44) [8376]

Ogłoszenie.

Uchwałą tut. sądu z dnia 8. marca 1902 l. cz. S. 2 2 (3) otworzony konkurs do majątku Emila Rodakiewicza uznaje się po myśli §. 154 ord. konkurs. a mianowicie dla szczupłości majątku za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 26. września 1903.

Konkursa.

L. Prez. 4628 4 8 3 [8332 2—3]

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem. Podania o tę posadę wnieść należy do 20. listopada 1903 do Prezydyum sądu krajowego.

Kraków, dnia 13. października 1903.

L. 130.955. [8322 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 500 kor. ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. listopada 1903 r.

O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie, rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem c. k. państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. października 1903.

L. 114.804/II. [8326 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych 1) w Bruśnie nowem z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i 2) w Mrowli z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 11. października 1903.

L. cz. 17.333/03. [8327 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego weterynarza miejskiego z płacą roczną w ilości 1600 kor., trzema dodatkami pięcioletnimi (quinqueniami) po 200 kor. rocznie, oraz w razie stabilizacyi prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym określonymi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykazać następujące warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryjnego,
2. kwalifikacyę do badania środków spożywczych,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

W braku kwalifikacyi do badania środków spożywczych winien kandydat zobowiązać się do odbycia kursu odnośnego i uzyskania tej kwalifikacyi w ciągu roku, od spełnienia któregoto warunku zawisła stabilizacya na powyższej posadzie.

Posada rzeczona nadaną zostanie prowizycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu miasta Przemyśla do dnia 15. listopada 1903.

Przemyśl, 8. października 1903.

L. 135.909. [8366 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi imienia Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie przeznaczone dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na Wydziałach prawa i medycyny dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie rozpisuje się konkurs do 20. listopada 1903 roku.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej rzymsko-katolickiej religii urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do Kuratoryi fundacyi im. Piotra Więcławskiego przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego, które winno je przedłożyć c. k. Namiestnictwu.

Z. c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. października 1903.

L. 115.431/II. [8367 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych: 1) w Klimkówce w powiecie sanockim, z poborami 3 klasy 6 stopnia, 2) w Chęcinie wielkiej w powiecie gorlickim, z poborami 3 klasy 6 stopnia, 3) w Babinie z poborami 3 klasy 6 stopnia i 4) w Osławach białych w powiecie nadwórniańskim, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtami

na służących, których wysokość później oznaczoną będzie.

Podania należy wnieść do 1. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12. października 1903.

L. 135.907/03. [8370 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej w kwocie rocznych 180 kor. przeznaczonego dla ubogiego ucznia medycyny urodzonego w Galicyi rzym. kat. religii ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. listopada 1903.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia i chrztu świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne.

Lwów, dnia 14. października 1903.

L. 2543. [8369 1—3]

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Delatynie.

Do tego okręgu należą gminy: Delatyn, Dora, Łojowa, Łuh, Osław czarny, Osław biały, Potok czarny i Zarzecze, płaca wynosi rocznie 1000 koron, ryczałt na objazdy 600 koron.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Kompetenci mają się wykazać:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem doktora medycyny;
3. znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską;
5. fizyczną zdolnością.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcye z 31. grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr. i 12. czerwca 1897 Nr. 36 dz. u. kr.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego do 15. listopada b. r.

Nadwórna, dnia 14. października 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 228. [8192]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Oktober 1903, Pr. I. 148/3, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 30. September 1903 wegen der Stellen von „Odzbrojit muzeme" bis „ve stade Kristove"; von „Hned v prvnich dobach" bis „v cele krase zobrazenou"; von „Tim jsme myslim" bis „Lepsi budoucnosti lidstva" und von „a neudrzujeme" bis „Krestanstvi" des Artikels: „Slova nevhodna" nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Oktober 1903, Pr. 39/3, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 2. Oktober 1903 wegen der Artikel: „Brnenska radnice v nicemnostech na ceskem skolstvi chtela pokracovat" in der Stelle von „aby cesky lid" bis „Maria Rohrer potom Brno"; „Cisar promluvil k Madarum" von „To již nebylo v Praze" bis „dnes jiz nestojime" nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Zl 232. [8225]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1903, Pr. IX. 128/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „La Sveglia" ddo. Capodistria, 30. September 1903 wegen der Artikel: „La lingua nostra e la Societa Dante Alighieri" bez. „E fino a quando?" nach §§. 65 a, 305, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1903, Pr. IX. 129/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9059 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 30. September 1903 wegen der Stelle von „Ricordiamo ancora" bez. „Il guerriero di Domokos" bis „quel sogno si faccia realta" bez. „salve Udine!" des Artikels: „Udine" nach §. 65 a, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1903, Pr. IX. 130/3, die Weiterverbreitung der Nr. 9060 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 1. Oktober 1903 wegen des Artikels: „Le malinconie del ‚Trieste'" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. Oktober 1903, Pr. IX. 127/3, die Weiterverbreitung der Nr. 269 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 28. September 1903 nach §§. 58 c, 65 a St. G. verboten.

Zl. 234 [8230]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Oktober 1903, Pr. I. 41/3, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 9 Oktober 1903 wegen der Artikel: „Jsme Otroci" von „Krasny priklad" bis „Zachovej"; „Z Racie u Hrot vic" von „Oai jen s vasim nabozenstvim" bis „uz jednou prestat" nach §. 63 und 303 St. G. verboten.

Zl. 230. [8193]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Oktober 1903, Pr. I. 149/3, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Stredocesky zivnostnik" vom 1. Oktober 1903 wegen des Artikels: „O danich a militarismu" nach §§. 65 a und 300 St. G und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Oktober 1903, Pr. I. 150/3, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 3. Oktober wegen der Stelle von „Ne cesky lide" bis „ceskeho charakteru" des Artikels: „Ceskemu lidu strana nar. socialni" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 5. Oktober 1903, Pr. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Stráz lidu" vom 2. Oktober 1903 wegen der Artikel: „Doporucnjeme", „Nemci chti pry" und „kralovskym slovum" nach §§. 63, 302 und 305 St. G. verboten

Kuratele.

L. cz. P. XVI. 125/3 (22) [6684 2—3]

Ks. Karols Kurowskiego uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony p. Ludwik Kiekh Radca dworu w Grazu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 6. lipca 1903.

L. cz P. 81/3 (1) [8088 2—3]

Aunę z Mykietyjczuków Belmega z Krasnoili uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Iwaniczuka z Krasnoili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. P. 149/3 (9) [8091 2—3]

Stefan Bojko uznany głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiono Prokopa Bojka z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, 15. września 1903.

L. cz. P. 102/3 (2) [8094 2—3]

Franciszek Curyło z Szczurowy uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Stanisław Curyło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, 12. września 1903.

L. cz. P. 128/3 [8095 2—3]

Łeś Pastuszczyn został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Teodora Sałomkę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 23. maja 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. ad Prez. 11.809 19 R./3 [7404 2—3]

Edykt I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 7. kwietnia 1903 Prez. 5708 19 R/3, 9. czerwca 1903 Prez. 8613, 8682 19 R. 3, 16. czerwca 1903 Prez. 9359, 9574, 10.083, 11.073, 11.585 19 R./3, 14. lipca 1903 Prez. 11.071, 11.316, 11.8/9 19 R./3 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1889 l. 621. Nr. 4. Dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie dla majętności tabularnej Pniów przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 327 parceli gruntowej l. k. 3505/6.

2. księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla gminy katastralnej Tarnopol przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli budowlanej l. k. 2475.

3. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Grabowiec przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 787 parceli gruntowej l. k. 367.

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mościskach dla gminy katastralnej Trzcieniec przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1255/5.

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Złotym Potoku dla gminy katastralnej Koropiec przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1627/3, 1628/3, 1629/3, 1630/3 i 1631/3.

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kosowie dla gminy katastralnej Kosmacz przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych l. k 3396/1, 3396/2, tudzież parceli gr. l. 3396/4 przez podział parceli gr. l. 3396/2 powstałej.

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach dla gminy katastralnej Zaleszczyki stare przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 511/1 i 511/2.

8. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Suszczyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 27/3.

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Zaleszczykach dla gminy katastralnej Dobrowlany przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 627.

10. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Brzozowie dla gminy katastralnej Izdebki przez utworzenie wykazu hipotecznego parceli budowlanej l. k. 552 i parcel gruntowych l. k. 2014 i 2015.

11. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie, dla gminy katastralnej Borki małe przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 198 parceli gruntowej l. k. 135.

Od dnia 1. października 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, do dotyczących sądów powiatowych najdalej do dnia 1. stycznia 1904 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 5. września 1903.

Dylewski.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 187/3 (3) [8394]

Przeciw Franciszkowi Prysakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Teklę Włodarczyk i Rozalię Herod pozew o zniesienie współwłasności budynków na realności lwh 27 Lipnica dolna

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 27. października 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Jana Piecha wójta z Lipnicy dolnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 15. września 1903.

L. cz. C. III. 477/3 (1) [8386]

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Annie Fingerhut właścicielce firmy handlowa „Norddeutsche Tiefborgesellschaft" w Hanowerze, przez pełnomocnika procesowego adwokata krajowego Dra Maurycego Pachtmana w Drohobyczu pozew o zapłatę kwoty 506 kor. 25 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 19. października 1903 o godz. 8 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Herman Zeiler będzie ją zastępował, dopokąd sama się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Drohobycz, dnia 5. października 1903.

L. cz C. II. 186/3 (5) [8388]

Przeciw Wincentemu Brandysowi vel Żądło ze Spytkowic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Katarzynę Żądło ze Spytkowic pozew o oddanie kilku kawałków gruntu w Spytkowicach.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy w tutejszym c. k. sądzie na dzień 23. października 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Brandysa vel Żądło ustanawia się pana Dr. W. Katrzebę adwokata kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Brandysa vel Żądło w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Jordanów, dnia 9. października 1903.

L. cz. A. 356/3 (7) [8308 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 4. lipca 1903 zmarła w Mikuliczynie Leonia Suchodolska z pozostawieniem kodycylu, którym zapisała swój majątek Stanisławowi i Włodzimierzowi Suchodolskim

Sąd nie znając pobytu Stanisława Suchodolskiego, wzywa go, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Adamem Suchodolskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 12. września 1903.

---

do l. 109.518/RD. [8252 2—3]

OGŁOSZENIE.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1903 do 31 marca 1904.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstra pocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Tarnopol, Złoczów	1	86	1	55
Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Żółkiew	1	93	1	61
Lwów, Sambor, Tarnów	1	98	1	65
Kraków, Rzeszów, Nowy Sącz	2	06	1	72
Sanok, Wadowice	2	10	1	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia.

Poczesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. cz. T. 48/3 (3) [7602 2—3]

Na wniosek Ozyasza Kernera jako ojca i prawnego zastępcy mał. Leiby Kernera, kupca w Zalesiu ad Stare sioło, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowego Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 169 na imię Leiby Kernera, opiewającej na ogólną kwotę 260 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie wzmiankowana książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. U. 56/3 (1) [7621 2—3]

Na prośbę p. Mojżesza Katza w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej asygnacyi na dopłatę do kwoty 150 złr. od asygnaty kasowej Nr. 12, pierwotnie na 300 złr. opiewającej, wystawionej na nazwisko Mojżesza Katza przez c. k. uprzywilejowany galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie, a zarazem wzywa się posiadacza wyżej wzmiankowanej asygnacyi na dopłatę, aby w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej prawa swe zgłosił, gdyż w przeciwnym razie owa asygnacya na dopłatę po bezskutecznym upływie czasokresu, zakreślonego edyktem, zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 25/3 (4). [7890 2—3]

Wzywa się powołanych do spadku niewiadomych z miejsca pobytu:

1. Józefa Terleckiego, by do spadku po Mikołaju Terleckim, zmarłym w Kutyskach 18/12 1902;

2. Pawła Hajdasza, by do spadku po Janie Hajdaszu, zmarłym 12/1 1903, w Tarnowicy polnej;

3. Maryę Stelmaszczukową, by do spadku po Helenie Krukowej, zmarłej 1/1 1903, w Tarnowicy polnej;

4. Antoniego Zubrzyckiego i Józefę Śmichowską, by do spadku po Józefie Zubrzyckim, zmarłym 31/7 1901, w Jezierzanach;

5. Marcię Prokop, by wprost i przez głowę Anny Zapotocznej, do spadku po Zofii Zapotocznej zmarłej w Łokutkach 10/3 1890;

6. Iwana Hryniuka, by do spadku po Matiju Hryniuku, zmarłym w Korolówce 11/12 1902;

7. Dmytra Biguckiego, by do spadku po Piotrze Biguckim, zmarłym w Nadorożnej 7/8 1898.

8. Antoniego Maleckiego, by do spadku po Maryi Maleckiej, zmarłej w Tarnowicy 16/4 1903;

9. Petra Morskiego, by do spadku po Annie Morskiej, zmarłej w Pałahiczach 8/11 1870;

10. Niewiadomych spadkobierców Franciszka Zdanowicza, zmarłego w Jezierzanach 6/1 1903;

11. Niewiadomych spadkobierców Mendla Grünberga, zmarłego w Tłumaczu 26/9 1902;

12. Niewiadomych spadkobierców Ludwiki Ryszkowskiej, zmarłej w Niżniowie 26/1 1896, by do roku od daty tego edyktu, wnieśli do sądu tutejszego deklaracye spadkowe do tych spadków, gdyż inaczej pertraktacye spadkowe przeprowadzi się z kuratorem spadkobierców Adwokatem Letzem w Tłumaczu, względnie ad 10., 11. i 12. spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 23. czerwca 1903.

G. Zl. Nc. VII. 71/3 (2) [7961 2—3]

Auf Ansuchen des Herman Segel, Privatbeamten in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortiesierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Polizze Nr. 197.572 der Versicherungs-Anstalt „Victoria“ zu Berlin, womit Freide Segel auf den am 6. Mai 1904 fälligen Betrag von 240 Kr. versichert wurde.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wird.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung VII.
Lemberg, am 22. September 1903.

L. cz. T. 39/3 (5) [7999 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdraża na wniosek komitetu konkurencyjnego rz. kat. parafii w Osieku, postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego kuponu, płatnego 30. czerwca 1902, od $4^1/_2$% listu zastawnego Banku krajowego Ser. IV. Nr. 02050 na 1000 złr. i wzywa posiadacza tego kuponu, by swe prawa zgłosił, gdyż inaczej ten kupon po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. T. 51/3 (2) [8000 2—3]

Na wniosek p. Jana Kassaraby wdraża, się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek galic. Kasy oszczędności: Nr. 21686 na kwotę 209 K i Nr. 68373, na kwotę 412 K i na imię Jana Kassaraby opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII,
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Nc. I. 228/3 (1). [7732 2—3]

Na wniosek Kalmana Bergnera, właściciela realności objętej whl. 294 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica, wdraża się postępowanie amortyzacyjne wpisanych na karcie ciężarów tegoż ciała tabularnego w pozycyach 1., 2., 3. wierzytelności hipotecznych przeniesionych w myśl §. 32. ustawy z 20. marca 1874 ze stanu biernego realności pod Nr. 57 star. 283 now. w księdze gruntowej gminy Tyśmienica jak Dom II. pag. 65 zapisanej a mianowicie.

1. Wpisanego na podstawie inskrypcyi z dnia 1. lutego 1825 i wyroku kompromisarskiego z dnia 8. lutego 1825 prawa zastawu dla sumy (189) sto ośmdziesiąt dziewięć # hall. na rzecz Ryfki Schrager.

2. Wpisanego na podstawie instrukcyi z dnia 16. września 1831 i wyroku kompromisarskiego z dnia 25. września 1831, prawa zastawu dla sumy (250) dwieście pięćdziesiąt # na rzecz Ryfki Schrager.

3. Wpisanego na podstawie cessyi z dnia 7. kwietnia 1848, przeniesienia prawa zastawu dla sum 189 # i 250 # w poz. 1. i 2. dla Ryfki Schrager ciążących na rzecz Małki Perli dw. im. Schrager.

Wszystkich którzy roszczą sobie prawa, do powyższych wierzytelności hipotecznych, wzywa się, by roszczenia swe w przeciągu roku, to jest do dnia 30. czerwca 1904 zgłosili, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu dozwolonem zostanie wykreślenie powyższych wierzytelności.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bp. Małki Perli 2 im. Schrager, zmarłej w Tyśmienicy, dnia 18. września 1869 roku, ustanawia się kuratora w osobie Leona Morgensterna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. A. 111/2 [7780 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że 25. października 1885 w Dolinie zmarł Dawid Gärtner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo, komu przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego, wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego dra Artura Blumenfelda kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś nie przyjęta, względnie cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. T. 41/3 (1) [7769 2—3]

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież ks. Michała Nalepy, proboszcza w Cerekwi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ks. Michała Nalepę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 24. grudnia 1885 do l. 15.257 opiewającej na kapitał 2.000 zł. w. a. płatny po śmierci ks. Michała Nalepy osobie w testamencie wyrażonej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3-ech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 6/1 (1) [7772 2—3)

Na wniosek Mechla Zarwanitzera w Rypiance (sąd powiatowy Kałusz) wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch weksli a to: jednego opiewającego na 900 koron, płatnego dnia 18. czerwca 1901 w Kałuszu, którego wystawcą jest Ignatz a akceptantem Leibisz Kletter, drugiego opiewającego tak samo jak pierwszy z tem tylko, że płatny jest 3. lipca 1901, przed kilku tygodniami zaginionych.

Wzywa się tedy każdego posiadacza tychże weksli, aby swoje prawa do takowych w ciągu 45 dni od dnia ich płatności do tut. c. k. sądu obwodowego zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 217/3 (9) [7745 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że w Krukowie zmarły w czerwcu 1896 Jaga Okienko zaś 11. stycznia 1903 Anna Okienko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Emilii Okienko zam. Haczkowskiej i Andrucha Okienko wzywa ich, ażeby w przeciągu 1-go roku, licząc od dnia edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadki te będą przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Okienko, dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 412/2 (4) [7735 2—3]

Ogłasza się, że do spadku po zmarłej w Wołosiance wielkiej dnia 6. września 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Justynie z Wołosiańskich Pasławskiej Popkiewiczowej, konkuruje z ustawy jej syn Józef Pasławski, nieznany z miejsca pobytu i wzywa ostatniego, by w ciągu roku w tut. Sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, inaczej bowiem przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Chomiakiem Sawrukiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. A. XI. 201/3 (5) [7744 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Andrzej Didyk syn Wasyla zmarł w Pacykowie 20. lutego 1881 r. z pozostawieniem ustawowych spadkobierców Iwana Didyk, Pałachny Didyk zam. Kozij i Anny Didyk zam. Popowicz. Gdy miejsce pobytu Anny Didyk zam. Popowicz nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Drus z Pacykowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 57/3 (1). [7530 2—3]

Na wniosek p. Tadeusza Starzyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, wypełnionego tylko co do sumy i podpisu akceptanta blankietu wekslowego następującej treści: . . . . den . . . 19 . . Für 1000 Kr. . . . . zahle . . . gegen diesen . . . Wechsel an die Ordre . . . . . die Summe von .Kronen ein Tausend, den Werth . . . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . . Bericht Tadeusz Starzyński mp.“

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznanym zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 72/3 (4). [7545 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Wasyl Gnilica zmarł dnia 17. grudnia 1902 w Lublińcu starym z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami Fedia i Jurka Gniliców swych braci.

Gdy miejsce pobytu Dmytra i Jurka Gniliów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Ilkiem Artymowiczem, wójtem z Lublińca starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Cieszanów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. A, 433/2 (2) [7546 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Iwan Łakomy, syn Jędrzeja, zmarł dnia 1. kwietnia 1885 w Chotylubiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, którym przysługuje prawo na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia dzieciom jego a to Mikołajowi, Wasylowi i Ołenie Łakomym.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Łakomego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla niego ustanowionym został brat jego Wasyl Łakomy z Chotylubia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 26. października 1902.

L. cz. A. 557/2 (8) [7556 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w Stojańcach zmarł dnia 18. czerwca 1874 Kazimierz Bilakiewicz po Tomaszu i że do spadku po nim powołany jest także Antoni Bilakiewicz. Sąd tutejszy nie znając miejsca pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Kazimierzem Bilakiewiczem ze Stojaniec dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. T. 31/3 (4) [7706 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o nieobecnym Michale Nicponiu z Kwikowa dnia 30. sierpnia 1853 roku tamże urodzonym i rzekomo wskutek przejechania pociągiem w Chicago dnia 27. czerwca 1893 zmarłym, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia praw jego w osobie adw. dra Białego w Radłowie kuratorowi najpóźniej do dnia 31. grudnia 1903 udzielił.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. Cg. I. 90/3 (1) [7681 2—3]

Przeciw Wincentemu Smołczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie w imieniu Skarbu Państwa pozew o 9.991 K 62 h.

Celem strzeżenia praw Wincentego Smołczyńskiego ustanawia się Pana dra Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Smołczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. A. 2/1 (15) [7728 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 6. kwietnia 1898 r. w szpitalu w Stryju zmarł Matij Ciupa.

Ponieważ sąduwi miejsce pobytu Tymka i Dmytro Ciupów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Fedorem Popowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. A. 230/1 (12) [7671 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 15. września 1901 r. w Miejscu zmarł Kazimierz Sieprawski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem z majątku swego poczynił zapisy na rzecz żony Anieli i brata Ludwika Sieprawskiego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Sieprawskiego, brata spadkodawcy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Tomaszem Mazurem z Miejsca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. A. 292/1 (7) [7733 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Iwan Jureczko Ołeksyn zmarł w Czarnołożcach dnia 1. lipca 1091 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego po nim spadku powołanym jest między innymi syn zmarłego Iwan Jureczko.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Hryciem Jureczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 7. września 1903.

L. cz. A. 588/2 (9) [7850 1—3]

E d y k t
z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy Oddział III. w Brzeżanach zawiadamia, że dnia 12. września 1902 w Brzeżanach zmarła Marya Antonina z Polmanów Topiałkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Benona Topiałkowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. drem Adolfem Schüsslem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. T. 52/3 (2) [7824 1—3]

Na wniosek Jana Olejnika i Hafii Olejnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych galic. Kasy oszczędności:

Nr. 115.624 na nazwisko „Jan Olejnik" i na kwotę K 300.

Nr. 102.896 na nazwisko „Hafia Olejnik" i na kwotę 200 K opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. A. 1086/1 (10) [7883 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że Mojżesz Schneider zmarł 1. kwietnia 1895 w Tustanowicach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem zapisał swą realność w Tustanowicach Feidze Baumgarten.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się roszczących sobie prawa do niej, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu wykazali swe prawa i złożyli ocwiadczenie spadkowe, gdyż inaczej spadek przyznanym zostanie c. k. skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczna. Kuratorem spuścizny zamianowano adw. dra Falka w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 14. września 1903.

L. cz. Vr. 691/3 (25) [8066 1—3]

O b w i e s z c z e n i e!

Marya Stanowska, córka Franciszka i Katarzyny, rodem z Cieszacina wielkiego, lat 21 licząca, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, sługa, w Cieszacinie zamieszkała, zaocznym wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31. lipca 1903 Vr. 691/3 (21) za zbrodnię kradzieży została zasądzoną na karę dwumiesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego jednorazowym postem co tydzień oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Ogłaszając publicznie ten wyrok, którego zasądzonej z powodu nieobecności nie można było doręczyć, wzywa się ją ażeby Sądowi podała swe obecne miejsce zamieszkania.

Z Izby radnej c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 26. września 1903.

L. cz. A. 182/3 (1) [8081 1—3]

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku Chiela Schussa false Padawera, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Salamona Fischlera w Dębicy. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 19. września 1903.

L. cz. A. 129/2 (5) [8137 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Rózia Maciborka zmarła dnia 22. marca 1891, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego po niej spadku powołani są między innymi przez ojca Mikołaja Maciborkę przyrodnie siostry Anusia zam. Karpek i Klementyna zam. Śmichowska. Gdy miejsce pobytu ich nie jest znanem, wzywa się, ichby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Maciborką w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 5. września 1903.

L. cz. T. 53/3 (2) [8065 1—3]

Na wniosek p. Anzelma Lazarusa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności nr. 142.199 na nazwisko „Anzelm Lazarus" i kwotę 140 K 79 h opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Nc. II. 6/3 (1). [8161 1—3]

Piotra Czarnego, właściciela realności w Białej ad Maków, tamże poprzednio zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że Wincenty Rusin, gospodarz w Żarnówce, podaniem z dnia 6. października 1903 licz. Nc. 6/3 (1), do sądu tutejszego wniesionem doniósł, iż zamierza zaczepić w drodze sporu po myśli ustawy z dnia 16. marca 1884 l. 36. dz. p. p. ważność aktu notaryalnego z daty Maków, 7. października 1902 l. rep. 7354, a względnie ważność uzyskanego przez Piotra Czarnego, na podstawie tegoż skryptu w stanie biernym realności Wiktoryi z Majów Rusinowej w Białej ad Maków położonych, prawa zastawu dla sumy 3240 kor. i pierwszeństwa tegoż prawa.

Ponieważ Piotr Czarny do Ameryki wyjechał i niewiadomo gdzie obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego, kuratora w osobie p. Stanisława Wcislaka, naczelnika gminy Biała ad Maków i temuż powyższe podanie wręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Czarnego w pomienionej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 6. października 1903.

L. cz. A. VII. 129/3 (6) [8248 1—3]

E d y k t
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. grudnia 1897 zmarła Marya Sobczyńska, a dnia 21. marca 1903, jej córka Rozalia Sobczyńska bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku po nich pozostałego, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. Dr. Edmund Kamiński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 30. września 1903.

L. cz. A. 80/3 P. 133/3 (7) [8101 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż w dniu 27. stycznia 1903 zmarła w Bilce szlacheckiej Anastazya Sękowska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Biłka szlachecka 7. stycznia 1903.

Ponieważ tut. sądowi nie jest znane miejsce pobytu córki spadkodawczyni Apolonii zam. Kułak przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty edyktu zgłosiła się do tut. sądu i wniosła oświadczenie do spadku — w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa będzie prowadzona ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Piotrem Jastrząbkiem z Biłki szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 61/3 (1) [8204 1—3]

Na wniosek Ilka Włacha, dozorcy domu we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Bóbrka, 14. lipca 1903, na 600 kor. opiewającego, 3 miesiące od daty wystawienia we Lwowie płatnego, notaryalnie legalizowanym podpisem do l. rep. 1:205 akceptanta Stefana Werchlackiego, tudzież podpisem Ilka Włacha jako wystawiciela i reputenta zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu dni 45 od dnia zapadłości wspomnianego weksla, ileże w razie przeciwnym weksel ten po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy,
Oddz. VII.
Lwów, dnia 28. września 1903.

L. cz. A. 544/2 (5) [8092 1—3]

E d y k t
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że w dniu 2. grudnia 1902 w Opawie w zakładzie dla obłąkanych, zmarł Wiktor Borusiewicz c. k. oficyał ewidencyi obrony krajowej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Zygmunt Sozański konc. not. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. A. 338/3 (1) [8087 1—3]

E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 9. września 1882 w Kutach zmarł Jan Orłowski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu pełnoletnich dzieci zmarłego Józefa i Maryi Orłowskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Ilą Biłakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 150/3. [7919 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hrynka Skirę, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Maryi Skira, zmarłej w Czerczu 20. stycznia 1903, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Dmytrem Hańczyr.

Rohatyn, dnia 7. sierpnia 1903.

Ч. Т. 49/3 (3). [7409 2—3]

На внесок гр. кат. епископскоі капітули в Станиславові вводить ся амортизацийне поступоване взглядом щадничоі книжочки „Народноі Торговлі" товариства зареєстрованого з ограниченою порукою Ч, 130 С. виставленоі дня 21. марта 1891 на 140 зл. 20 кр. т. є. 280 К. 40 сотників.

Посідача повисше згаданоі книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своіми правами, в протягу шість місяців від дня послідного оголошеня в противнім бо разі згадана книжочка за неістнуючу узнана зістане.

Ц. к. Суд краєвий ців. Відділ VII.
Львів, дня 15. серпня 1903.

Ч. Т. 38/3 (3) [7288 2—3]

Ц. к. краєвий Суд у Львові впроваджуючи на просьбу о. Михайла Льва в Залужи амортизацийне поступоване що до вкладковоі книжочки товариства взаімного кредиту „Днѣстерь" у Львові, виставленоі до Ч. 1295 на імя Михайла Льва в Залужи з дати Львів 11. січня 1900 на 400 Корон, взиває сим едиктом кождого хтоби сю книжочку посідав, би висше згадану книжочку в речинци 6 місяців від дня оповіщеня нам предложив і своі права до неі вивів, позаяк по безхосеннім уплнві назначеного речинця сей ефект за умoрений і неважний узнаним зістане.

Ц. к. краєвий Суд в справах ців. Від. VII.
Львів, дня 9. липня 1903.

L. cz. A. 36/3 (2). [7466 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że Tomasz Pilch sługa kolejowy zmarł w Zagórzu dnia 6. czerwca 1884 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy zmarły pozostawił obok rodzeństwa także żonę niewiadomą z imienia, ani życia i miejsca pobytu, przeto wzywa się ją, aby zgłosiła swe prawa do tego spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wykazała tytuł prawny dziedziczenia i złożyła oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.
Dubiecku, dnia 30. sierpnia 1903.

L, cz. A. 314/2 (4). [7467 3—3]

Kosowski Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż 16. stycznia 1895 umarł Schloma Zach Leizora w Pistyniu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Wszystkich którzy by zamierzali rościć sobie prawo do spadku wzywa sąd by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się z prawami swojemi, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adw. Dr. Fiehman w Kosowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z oświadczonymi spadkobiercami i tymże kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kosów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. Dz. hip. 1783/3 [7856]

Nieobecnemu Szymonowi Ber. Krumperowi, przedtem w Brodach, ma być doręczoną uchwała z dnia 20. kwietnia 1901 Dh. 883/1, którą dozwolono wykreślenia prawa zastawu dla sumy 1200 złr. a. w. i prawa najmu mieszkania na rzecz tegoż.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieobecnego kurator adw. Dr. Wagner w Brodach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1283/3 (3) [7748]

W postępowaniu licytacyjnem Rozy Rozner przeciw Schaji Rosnerowi i spólnikom o 320 kor. zpn. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Naftalego M. Lezera, firmy Salamon Jezower i synowie, Mojżesza Dursta firmy Stetter & Popper oraz nieobjętych mas spadkowych Judy Schönberga, Abrahama Birona, Jana Deutschera, Reisli Biron i Chaji Rosner jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 8. lipca 1903 liczba czynności E. 1283/3 (2) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. dra Sterna w Gorlicach, a dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Roznera jako spadkobiercy bp. Schaji Roznera ustanawia się kuratorem p. adwokata dra Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Rzeczą jest kuratorów te osoby dla których ich ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 14. września 1903.

L. cz. dz. hip. 2888/1, 2996/1, 3307/1, 3452/1, 666/2, 1507/2, 1716/2, 2366/2, 2722/2, 2978/2, 2982/2, 3033/2, 3193/2, 3233/2, 3276/2, 3603/2, 3924/2, 3925/2. 3929/2, 3942/2, 4128/2, 544/3, 2152/3, 2821/3, 3124/3, 3126/3, 3127/3, 3257/3, 3258/3, 3259/3, 3260/3, 3261/3, 2415/3 [8154]

Dla nieobecnych 1) Wawra Baraszoka, 2) Maryi Sembelerus, 3) Pałachny Jałowicy, 4) Wasyla Hermana, 5) Petroneli Kruszyńskiej, 6) Wasyla Komarońskiego, 7) Andrija Wojczyszyna, 8) N. Starczewskiej, 9) Wincentego Lasockiego, 10) Wilhelminy Kuczapskiej, 11) Ludwiki Matenkiewicz, 12) Tomasza Starczewskiego, 13) Kajetana Antoniowicza, 14) Franciszka Litowicza, 15) Michała Bugi, 16) Wasyla Moskala, 17) Magdaleny Komarańskiej, 18) Izaaka Schönholza, 19) Ilka Hrywków, 20) Nykoły Słobodziana, 21) Antoniego Czerkowniaka, 22) Wasyla Kurmeja, 23) Leiby Kohna, 24) Ołeksy Bugi, 25) Sary Blank, 26) Tekli Dubiniewicz, 27) Wasylyny Bryczka, 28) Maryanny Paprockiej, 29) Jakóba Tatarmuka, 30) Petra Woźnego, 31) Tymka Goszko, 32) Iwana Wikońskiego, 33) Jana Baczyńskiego, 34) Maksyma Horbułyka, 35) Kataryny Kurmej, 36) Katarzyny Rolak, 37) Pawła Rolaka, 38) Justyny Polowej, 39) Fedka Dżumagi, ustanawia się, celem doręczenia uchwał tabularnych kuratora a to od 1 do 39 pana Władysława Buszyńskiego substytuta notaryalnego w Borszczowie, któremu kuratorowi odnośne uchwały przeznaczone dla jego kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 6. października 1903 r.

L. cz. Dz. hip. 1682/2. [8005]

Nieobecnemu Ozyaszowi Joelowi Ginsbergowi, przedtem w Brodach, ma być doręczona uchwała z dnia 30. sierpnia 1902 Dh. 1682/2, którą dozwolono wykreślenie ze sta nu biernego połowy wh. l. 355 gm. Brody sumy 200 złr. zpn., tudzież zezwolenie na wpis prawa własności do połowy ciała hipot. wh. l. 355 Brody na rzecz tegoż.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieobecnego kurator dw. Dr. Wagner w Brodach będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddź. IV.
Brody, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. C. III. 228/3 (5) [7688]

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia p. Dra Mieczysława Chlebowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Garguli celem doręczenia temuż wyroku z dnia 1. lipca 1903 C. III. 228/3 (4).

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Garguli kurator będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 16. września 1903.

L. cz. T. 15/3 (3) [8001]

Na wniosek Abrahama Hirschberga wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego wekslu z daty Wojniłów 7. lutego 1864 na 100 złr. a. w. opiewającego a przez Koścía Bodnara akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni amortyzacya tego weksla nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. sierpnia 1903.

L. cz. Wyk. II. 12/3 (3) [8009]

W sprawie sprostowawczej dotyczącej arkusza zgłoszeń Nr. 20/02 gm. Lutcza, ustanawia się dla Józefa Kostki, przebywającego w Ameryce w nieznanem miejscu, kuratora w osobie Kaźmierza Szurleja, wójta w Lutczy, celem sporządzenia działu prawnego realności lwh. 23. ks. gr. gm. kat. Lutcza objętej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 20. kwietnia 1903.

[8202]

Dr. Walenty Staniszewski, adwokat w Krakowie, w dniu 29. września 1903 z adwokatury zrezygnował, a jego substytutem ustanowiono dra Stanisława Rowińskiego, adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 7. października 1903.

[8201]

Dnia 7. października 1903 wpisani zostali na listę adwokatów Bolesław Dzianott z siedzibą w Rzeszowie i Jan Okuniewski z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 7. października 1903.

L. cz. E. 690/3 (3) [8004]

Nieobecnym Józefowi Senzer, Chaji, Ruchli Senzer i Chanie Senzer przedtem w Ponikowicy ma być doręczoną uchwała z 6. maja 1903 E 690/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę ciał hipotecznych lwh. 658 i 1730 ks. gr. gm. kat. Ponikowica na rzecz Racheli Holz.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator dr. Kiniower adw. w Brodach będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brody, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. A. 245/1 (9) [8164]

E d y k t
z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia że dnia 27. czerwca 1901 w Olchowce zmarł Nykoła Szumiej.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Szumiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Dmytrem Somyszem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. A. 388/00 (13) [7983]

W sprawie wydania poświadczenia po myśli §. 178 pn. po Stanisławie Pękalu ustanawia się Andrzeja Kozara kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Gabryela Pękala aż do zgłoszenia się tegoż lub wymienienia pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 19. września 1903.

L. cz. tab. 297/3 [8165]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje, że w sprawie Maryanny Sikora w Baryczce o wpis prawa własności 1/6 części realności whip. 84 gm. Baryczki ma być doręczoną uchwała z dnia 19. maja 1903 liczba czynności tab. 297/3, Antoniemu Sikorze.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Sikora przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Jana Betleja w Baryczce.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Sikorę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 5. września 1903.

L. cz. E. 801/3 (9) [7984]

Taubie Schlüsselberg, Gitli Feuerstein i Dwojrze Köhler, w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw spadkobiercom błp. Salamona Schlüsselberga o 2000 koron ma być doręczoną tus. uchwała z dnia 7. czerwca 1903 liczba czynności E. 801/3 (1) którą sprzedaż realności lwh. 31 gm. Koziarnia dozwolono tudzież uchwała sądu obwodowego w Rzeszowie z 12. września 1903 L. cz. R. III. 431/3 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Tauba Schlüsselberg, Gitla Feuerstein i Dwojra Köhler przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Piotra Pieli c. k. notaryusza w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki swe w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. września 1903.

L, cz. tab. 1348/2 [7985]

Janowi Stachowiczowi, w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o wpis prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 11. czerwca 1902 liczba czynności 23 gm. Sośnice, 1157/1 którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności whl. 23 gm. Sośnice na rzecz Jana Stachowicza i małol. Anieli, Bronisławy i Tomasza Stachowiczów po 1/4 części.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Stachowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana dra Alwina adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Stachowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. E. V. 668/3 (6) [8177]

W sprawie egzekucyjnej Leiby Eisenberga i Judy Herscha Ettingera przeciw zobowiązanej bp. Dwojrze Fischbein ze Stanisławowa względnie nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom tejże a to: Seligowi, Schaji, Abrahamowi, Berlowi 2-im. Jakóbowi i Mojżeszowi Fischbeinom tudzież Chaji, Lei 2-im. z Fischbeinów Bauch pto 10% odsetki od sumy 1400 kor. zpn. zawiadamia się tych spadkobierców, że z powodu dozwolonej przymusowej sprzedaży realności whl. 444 gm. Stanisławów dla obrony ich praw adw. dr. Jan Mandyczewski w Stanisławowie ich kuratorem ad actum został ustanowiony aż do chwili ich osobistego zgłoszenia się lub oznajmienia sądowi innego ich zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 3. września 1903.

L. Dz. hip. 1495/3 [8347]

Wskutek podania Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka względnie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka zarządza się w myśl §. 18 ustawy z dnia 19. maja 1874 l. 70. Dz. p. p. dochodzenie w celu wyposrodkowania gruntów kolejowych w gminie Iwanowce, wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia i odpisania takowych z dotyczących ciał hipotecznych i wpisania onychże w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego księgi kolejowej, zaś o ile te grunta na prywatne (uboczne) cele zajęte zostały, do osobnego wykazu hipotecznego, wreszcie co do gruntów, które na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek i potoków nabyto uwidocznienia w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią i wzywa się niniejszym edyktem w myśl §. 22. powołanej ustawy wszystkich, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej względnie do utworzyć się mających na rzecz kolei osobnych wykazów hipotecznych, zaś co do gruntów na przełożenie i korekcyę dróg publicznych, rzek lub potoków nabytych, uwidocznieniem w spisie parcel, że dobro publiczne stanowią, czuli się pokrzywdzeni, aby się z roszczeniami swoimi pisemnie lub ustnie do Sądu tutejszego w terminie trzymiesięcznym od dnia obwieszczenia niniejszego edyktu zatem najdalej do dnia 15. stycznia 1904 zgłosili, po upływie tego terminu bowiem roszczenia ich w myśl §. 25. powołanej ustawy uwzględnione nie będą.

W podaniu, które w tutejszym Sądzie przejrzanem być może, zażądano aby poszczególnie tamże grunta z posiadłości poprzednich tamże wymienionych właścicieli i posiadaczy względnie z dotyczących ciał hipotecznych wyłączono, z odnośnych wykazów hipotecznych odpisano i do księgi kolejowej względnie do wykazów hipotecznych na rzecz kolei utworzyć się mających w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych wpisano, zaś o ile na przełożenie lub korekcyę dróg publicznych, rzek i potoków użyte zostały, w odnośnym spisie parcel jako dobro publiczne uwidoczniono.

Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe, ktoreby na gruntach przenieść się mających do wykazu kolejowego, względnie do nowo utworzyć się mających wykazów hipotecznych przeciw poprzednim posiadaczom a względnie właścicielom na dniu obwieszczenia edyktu lub później nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do księgi kolejowej lub do osobnych wykazów hipotecznych.

W końcu podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 15. października 1903 obwieszczany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 14. września 1903.

L. cz. Cw. III. 753/3 (12) [8336]

Dla Abrahama vel Adolfa Süsskinda i Samuela Süsskinda których obecne miejsce zamieszkania nie jest znane, w sprawie toczącej się przed c. k, sądem krajowym w Krakowie, przeciw nieobjętej masie spadkowej Dawida Süsskinda o 400 K, ma być doręczona uchwała z dnia16. września 1903 l. cz. lw. 753/3 (12), któ-rą dozwolono ustanowienia prawa zastawu dla powyższej sumy 4000 K na realność lwh. 1483 gm. Kraków.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyż wymienieni przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Leona Rothweina adwokata w Krakowie. Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama vel Adolfa i Samuela Süsskindrów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16. września 1903.

L. cz. C. 300/3 (I.) [8395]

Przeciw nieobecnej Annie z Krochtów z pod Nr. 56 zam. Bryniarskiej właścicielki z Desznicy wniósł Iwan Krochta rolnik w Desznicy Nr. 56 pozew o uznanie własności części posiadłości lwh. 154, 156, 158, 159 i 161 ks. grt. Desznica.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22. października 1903 godzina 9. rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. Dr. Stanisław Dybas adwokat w Żmigrodzie będzie ją zastępywać dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród dnia 8. października 1903.

Amortyzacya.

L. cz. T. 45/3 (2) [8338 1—3]

Na wniosek Klaudyi Szynglarskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego z daty 14. stycznia 1895 r. Nr. 103, na zastawione w powiat. Kasie Oszczędności w Krakowie dwa losy miasta Krakowa Nr. 9630 i Nr. 44842 i jeden los czerwonego krzyża austryacki Serya 7579 Nr. 14.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3-ch dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18. września 1903.

O d p i s.
OBWIESZCZENIE.

752. [8334 1—3]

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa osoby interesowane, roszczące sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi urzędowej notaryusza Dr. Tadeusza Starzewskiego przedtem w Wadowicach urzędującego, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców: Aleksandra Wysoczańskiego, Jana Mikiewicza i Zygmunta Grechowicza, aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej Gazety Lwowskiej tem pewniej do Izby notaryalnej zgłosili, ile że w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye kaucya służbowa w depozycie c. k. Sądu krajowego w Krakowie przechowana, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 30. września 1903.

L. cz. 34 gm. Ostrów 988/2 [8013]

Katarzynie Rudnej niewiadomej z miejsca pobytu w hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach o wpis prawa własności ma być doręczoną uchwała z dnia 30. maja 1902 liczba czynności 34 Ostrów 988/2 własności realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Ostrów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Rudna obecnie przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Walentego Rudnego z Ostrowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Rudną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. C. II. 346/3 (1) [8362]

Przeciw Janowi Kokoszce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Bula pozew o 460 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 19. października 1903 o godz. 10½ rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kokoszki ustanawia się Pana Klemensa Smolichę w Czerminie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kokoszkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 11. października 1903.

[8325 1—3]

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DD-rowie Schauder i Chaim Hirsch Stein wpisani zostali z dniem 3. października 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Rohatynie a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 3. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm 140/3 Stow. I. 263 [8175]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brody.

Brzmienie firmy: Towarzystwo produktywno-zarobkowe szewców w Brodach.

Data statutu: Brody 1. września 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom potrzebnych im do wyrobu obuwia meteryałów i przedmiotów surowych, tudzież pośredniczenie w sprzedaży wyrobów członków swoich.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Brojanowski, dyrektor przewodniczący, Jan Zajączyński, dyrektor kasyer i Józef Zgóralski, dyrektor magazynier — zastępcami dyrektorów Jan Ostapczuk, Marcin Biliński i Michał Chronowicz, wszyscy w Brodach zamieszkali.

Podpis firmy pod firmą towarzystwa dwaj członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy podpisują swoje nazwiska.

Ogłoszenia następują przez okólniki i plakaty.

Udział członków 20 koron.

Odpowiedzialność: aż do wysokości pięciokrotnego udziału.

Dzień wpisu 14. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13. września 1903.

G. Zl. Firm. 25,3 (Poj. I p. 221. [7393]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaft firmen.

Sitz der Firma Lipnik.

Firmawortlaut Jac. Gross.

Gestorben — der bisherige Alleininhaber Jacob Gross; nunmehrigr Alleininhaber: Arnold Gross, Kaufmann in Biala, als Erbe.

Procura des Arnold Gross

Datum der Eintragung: 22. Juli 1903.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abtheilung II.

Wadowice, den 18. Juli 1903.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 6. października 1903 L. 133 rozpisuje Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego uzupełniające wybory delegatów względnie ich zastępców na Ogólne Zgromadzenie, a mianowicie:

1. z okręgu wyborczego Bobreckiego wybór zastępcy delegata;
2. z okręgu wyborczego Husiatyńskiego wybór delegata;
3. z okręgu wyborczego Jarosławskiego wybór zastępcy delegata:
4. z okręgu wyborczego Samborskiego wybór delegata i zastępcy delegata;
5. z okręgu wyborczego Skałackiego wybór zastępcy delegata;
6. z okręgu wyborczego Wadowickiego wybór zastępcy delegata;

Wybory te odbędą się w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręg. na dniu 19. listopada 1903 — Wzywa się zatem PP. właścicieli dóbr tabul. rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręg. w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców. Przeciw wyłożonym spisom uprawnionych do głosowania mogą być wniesione uzasadnione reklamacye najpóźniej na ośm dni przed terminem do wyboru wyznaczonym, a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do rektyfikowania spisów wyborców i załatwiania reklamacyi §. 7. ord. wyb. są upoważnione.

Z Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

We Lwowie, dnia 7. października 1903.

L. 57.643/03 [8328 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza lokale przeznaczone na prowadzenie następujących restauracyi kolejowych: 1. w Kołomyi, 2. w Kopyczyńcach, 3. w Czortkowie, 4. w Buczaczu, 5. w Zaleszczykach, 6. w Delatynie, 7. w Podwysokiem, 8. w Potutorach, 9. w Rohatynie, 10. w Haliczu, tudzież na prowadzenie bufetów kolejowych: 11. w Dolinie' 12. w Trembowli, 13. w Starem Siole wynająć od dnia 1. stycznia 1904 względnie od tego czasu dotyczące restauracye i bufety w drodze pisemnych ofert wydzierżawić.

Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych; zaś za lokalności mieszkalne w powyższych stacyach z wyjątkiem, atoli stacyi Stare Sioło i Dolina, w których ubikacyi mieszkalnych dla dzierżawcy przeznaczonych nie ma, a więc co do których c. k. Dyrekcya kolei państwowych wynajmuje jedynie lokale restauracyjne, oznaczony zostaje czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen w odnośnych stacyach dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawcy restauracyi bufetów obowiązani są oprócz tego płacić tytułem należytości za czyszczenie, opał i oświetlenie lokali restauracyjnych względnie poczekalni połączonych z restauracyą lub bufetem niżej wymieniony stały ryczałt roczny w ratach kwartalnych a mianowicie:

1. w stacyi Kołomyja oświetlenie gazowe wedle gazometru czyszczenie i opał 119 kor. 60 hal.;
2. w stacyi Kopyczyńce czyszczenie opał i oświetlenie 163 kor. 52 hal.;
3. w stacyi Czortków czyszczenie opał i oświetlenie 208 kor. 64 hal.;
4. w stacyi Buczacz czyszczenie opał i oświetlenie 168 kor. 32 hal.;
5. w stacyi Zaleszczyki czyszczenie opał i oświetlenie 152 kor. 72 hal.;
6. w stacyi Delatyn czyszczenie, opał i oświetlenie 81 kor. 40 hal.;
7. w stacyi Podwysokie czyszczenie, opał i oświetlenie 121 kor. 88 hal.;
8. w stacyi Potutory czyszczenie, opał i oświetlenie 116 kor. 12 hal.;
9. w stacyi Rohatyn czyszczenie, opał i oświetlenie 123 kor. 32 hal.;
10. w stacyi Halicz czyszczenie, opał i oświetlenie 202 kor. 64 hal.;
11. w stacyi Dolina czyszczenie, opał i oświetlenie 44 kor. 32 hal.;
12. w stacyi Trembowla czyszczenie, opał i oświetlenie 45 kor. 76 hal.;
13. w stacyi Stare Sioło czyszczenie, opał i oświetlenie 47 kor. 20 hal.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Na każdą poszczególną restauracyę względnie bufet ma być osobna oferta wniesioną, kumulowanie zatem ofert nie jest dopuszczalne.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone i najdalej do dnia 9. listopada 1903 r. 12 godzina w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1) świadectwo moralności,

2) świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego.

4. Wadyum co do restauracyi pod 1. 2. 3. wymienionych po 300 kor. co do reszty restauracyj i bufetów po 100 kor.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi (bufetu) kolejow . . . w . . . .

Oferty wniesione po powyż oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofiarującego dającego jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość ofiarującego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9. listopada 1903 o godz. 2 po południu.

Stanisławów, dnia 15. października 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Zaproszenie do przedpłaty na:

PRZEMYSŁOWIEC

Tygodnik popularny dla spraw techniki, przemysłu i handlu

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny **Edmund L bański.**

Redakcya: Lwów, ul. Kopernika l. 19.

ADMINISTRACYA: Biuro dzienników **Sokołowskiego,** Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prenumerata wynosi: w Austryi: miesięcznie K. **1·20,** kwartalnie **3·50,** rocznie **14·** . W Niemczech: kwartalnie Mr. **3·50,** rocznie **14.** W Królestwie Polskiem: rocznie rubli **6·** .

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal.

Numer pojedynczy 40 hal.

Prenumeratę „Przemysłowca" i ogłoszenia nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego, Lwów.**

Pasaż Hausmana l. 9.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

PORTRETY

z każdej fotografii repr. sposobem kredkowym w artystycznem wykonaniu wierne oryginałowi w formacie

Cena wraz z passepartout: 8 koron,

z ramami i szkłem 15 koron,

w ozdobniejszych ramach 20 koron.

Zlecenia wraz z fotografią nadsyłać należy:

Biuro dzienników Sokołowskiego

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Fotografie zwraca się nieuszkodzone.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE"

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków **dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie,** tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych **po nader nizkich cenach.** — **Szczególną senzacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.



C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

---

dwa medale srebrne

Magazyn Futer

dwa medale srebrne

pod Tygrysem

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**

Skład we **Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46.** Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.



¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.



Aptekarza

A. Thierry'ego Balsam

najlepszy środek dyetetyczny

przeciw przypadłościom trawienia, osłabieniu, zgadze, wzdęciu i t. p. uspakaja kaszel, kurcze, rozcieńcza flegmę 12 małych lub 6 podwójnych flaszek w skrzynce opłatnie za kor. 4·—.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwy tylko z marką ochronną jak obok.

Polecenia godny szczególnie w podróży. Skład główny na Galicyę w aptece Z. RUCKERA we Lwowie.

Wyjątkowa sposobność nabycia

HISTORYI LITERATURY POLSKIEJ

w 6 tomach

Dra Piotra Chmielowskiego.

Znakomity ten podręcznik literatury, polecony przez c. k. Radę szkolną do zakupna dla bibliotek szkolnych, daje kompletny obraz umysłowego życia naszego narodu aż po dzień dzisiejszy, ozdobiony **portretami znakomitych pisarzy, podobiznami ich pisma** i niektórych pierwszych wydań dzieł. Literatura ta uznaną została przez całą krytykę za dzieło **pierwszorzędnej wartości.** To też nie powinno go braknąć **w żadnym polskim domu.**

Historya literatury polskiej w 6 tomach (cena księgarska wynosi bez oprawy 15 zł., w oprawie 17 zł.) W celu większego rozpowszechnienia, obecnie **znacznie zniżyliśmy cenę** a mianowicie: Za dzieło bez oprawy **6 zł. 50 ct.,** w oprawie **7 zł. 50 ct.** — Zapas nie wielki, kto więc pragnie skorzystać ze sposobności na kupienie tej cennej rzeczy zechce pospieszyć z zamówieniem do

Wydawnictwa „Wędrowca" Lwów pl. Maryacki l. 4.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz" w miejscowościach nie posiadających gazowni),

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemczka**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe** i **automatyczne,** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pomocnik księgarski lub panna obznajomieni dokładnie z prowadzeniem działu czasopism, znajdą stałą posadę Oferty pod „W. Z. Księgarnia", Biuro dzienników, Pasaż Hausmana Nr. 9 Lwów.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Cukiernia Krakowska ulica Fredry

poleca znakomite ciastka po 3 ct.

Materace

czysto włosienne po zł. 14, 16, 18 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p. największy wybór w specyalnej pracowni kołder i materaców **Józefa Szustera Lwów, ul. Kopernika l. 5.**

Sadzonki szparagów

3-letnie silne, najlepszego gatunku

100 sztuk 3 kor.

Zamówienia na adres **Biura dzienników, Lwów, pasaż Hausmana 9.**

Szczepy owocowe

wysełam do każdej poczty i stacyi **w właściwej porze jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie,** jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct. **Brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne i t. p.** — Cennik z objaśnieniem pomologicznem wysełam opłatnie każdemu

E. Uklański

Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór o. p. Kraków.

K. SOLIK

(przedtem Fr. Mroziński)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 7.

poleca wszelkie gatunki futer: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, kolijki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki damskie, kołpaki, czapki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie oraz wierzchy w największym wyborze.

Ceny umiarkowane.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają **po cenach najtańszych** okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

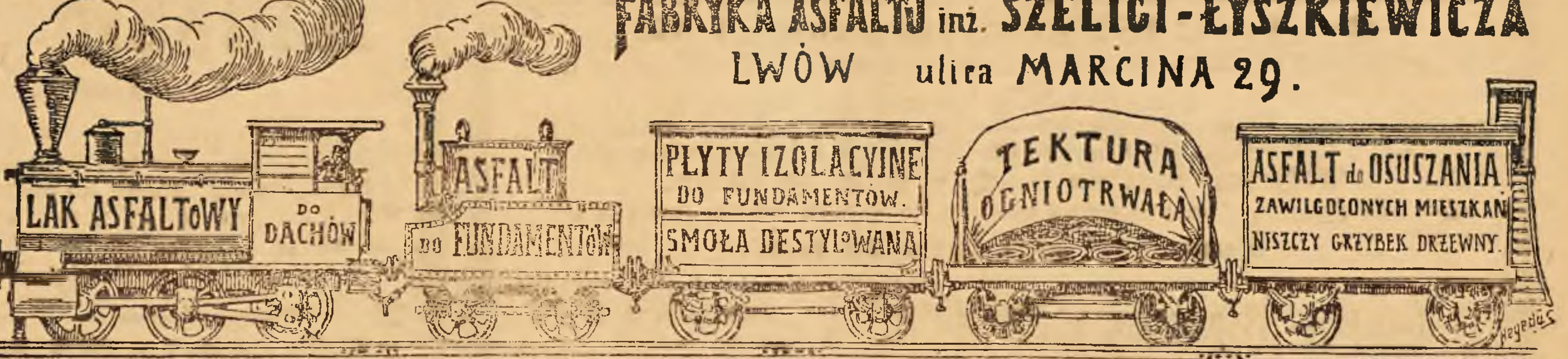


Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW ulica MARCINA 29.



Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 403.

! Ważne dla rolników !

Trucizny na myszy polne

Gałki fosforowe

Pszenicę strychninową z sacharyną nieszkodliwą trucizną dla ludzi i zwierząt domowych

„Koskol"

znakomicie trujący myszy

wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna

„T L E N"

Lwów — Zamarstynów.

Tokarnie do gładzeń

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych

Heblownie

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami najnowszego systemu. Świdrownice „Shaping" jakoteż narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane w systemach i kształtach amerykańskich, poleca

F. Reilbauer we Wiedniu

Największy skład. Najlepsze referencye.

Cenniki bezpłatnie.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

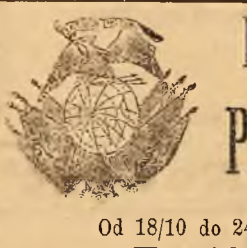
Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.



Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 18/10 do 24/10 do widzenia

Wspaniała podróż nad

wybrzeża Anglii

Wstęp 20 hal.

Jedyny istniejący

Skorowidz

dóbr tabularnych z W. Ks. Krakowskiem wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. dra T. Pilata wysyłam po zniżonej cenie **Kor. 6** zamiast Kor. 13·20

M. Hölzel

Księgarnia antykwarska **we Lwowie, ul. Trybunalska 14.**

Nowo otworzony

Skład obuwia własnego wyrobu

pod firmą

Daniel Fedorowicz

we Lwowie przy pl. Bernardyńskim l. 2a

poleca obuwie w wielkim wyborze bardzo eleganckie, nadzwyczaj trwałe i po nader niskich cenach.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najrychlej. Z prowincyi wystarczy na miarę zużyty bucik.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek l. 35. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecinnych, zarękawków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra!

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych starych i nowostawianych, do kominków, do kuchen, **dokładnie wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.**

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie** ul. III. Maja l. 7 dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej. We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

Dyrekcya.



Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem I. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.